

Nr 36 (1429)
08.10.1999r.
cena 80 gr



http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl

Dyrektor Ryszard Cukierman:

Nie rezygnujemy z walki

We wrześniu PZL-Świdnik uzyskały sprzedaż towarów i usług na kwotę około 6 mln zł. Jest to suma zdecydowanie niższa od osiągniętych w ostatnich i tak nie najlepszych miesiącach. O przyczyny tej sytuacji zapytaliśmy Ryszarda Cukiermana, dyrektora handlowego firmy:

- Na realizowaną przez przedsiębiorstwo sprzedaż składają się cztery zasadnicze elementy. Pierwszy - śmigłowiec Sokół stanowi ponad 50% planu sprzedaży. Kolejne, to kooperacja przemysłowa - około 20% sprzedaży, części zamienne - 10% i prace badawczo-rozwojowe przynoszące 6-7% całości wpływów ze sprzedaży. We wrześniu zadowolająca była sprzedaż części zamiennej i usług kooperacyjnych - w sumie około 4,5 mln zł. Zdecydowanie najgorzej natomiast wypadła sprzedaż śmigłowców nie przynosząc we wrześniu do kasy firmy żadnych wpływów. Przewidziany na ten miesiąc kolejny etap realizacji tegorocznego zamówienia Ministerstwa Obrony Narodowej na dostawę trzech śmigłowców wielozadaniowych zamknąć miało zakończenie produkcji pierwszej z maszyn. Niestety pojawił się niezwykle trudny do rozwiązania problem braku środków finansowych na zakup agregatów niezbędnych do skompletowania śmigłowca.

Dokończenie na str. 2

- Zmiany kadrowe w Zarządzie Miasta
- BPS do AWS

Gorący początek jesieni

Poniedziałkowa sesja Rady Miejskiej od razu rozpoczęła się mocnym akcentem. Burmistrz Waldemar Jakson zaproponował uzupełnienie porządku obrad o dwa punkty: odwołanie Adama Puszcza, skarbnika miasta oraz uzupełnienie składu Zarządu Miasta o członka etatowego. Swoją decyzję zmiany skarbnika burmistrz motywował „brakiem możliwości dalszej współpracy na płaszczyźnie między-ludzkiej i innym modelem pracy skarbnika niż to ma miejsce obecnie”. Podobnego zdania byli inni członkowie

ZM. W dyskusji jaka się wywiązała po tym oświadczeniu radni lewiczy krytykowali decyzję burmistrza. Padła słowo o dobrej pracy skarbnika, o braku

Dokończenie na str. 2

Radni AWS stawiają zarzuty

Czy starosta powinien odejść ?

Ostatnią, dwunastą sesję Rady Powiatu, zdominowała sprawa odwołania Wiesława Jaworskiego z funkcji starosty powiatu świdnickiego. Romuald Guminiak, przewodniczący klubu AWS, wręczył przewodniczącemu Rady Powiatu wniosek, w którym radni klubu, precyzując zarzuty dotyczące funkcjonowania starostwa, domagają się odwołania starosty.

Uzasadniając wniosek radni zarzucają staroście: lekceważenie interesów lokalnej przedsiębiorczości, przez poparcie budowy supermarketu; doprowadzenie do chaosu w samochodowej komunikacji pasażerskiej spowodowanego zorganizowaniem niezgodnego z prawem przetargu na komunikację pasażerską; przez brak porozumienia z gminą Lublin w pozabawienie mieszkańców Świdnika możliwości dojazdu do centrum Lublina i konieczność korzystania z komunikacji miejskiej; brak współpracy z gminami z terenu powiatu świdnickiego i wynikające z tego

niezadowolenie mieszkańców gmin; niewłaściwe zorganizowanie instytucji podległych starostwu, co wiąże się z absencją pracowników spowodowaną częstymi wyjazdami służbowymi i trwoniemieniem funduszy na nieefektywne wyjazdy służbowe.

Wniosek podpisany przez 12 radnych, rozpatrywany będzie na najbliższej sesji Rady Powiatu.

Starosta Wiesław Jaworski, komentując stanowisko radnych AWS stwierdził, że jest to podziękowanie za pracę i wysiłek jaki włożył w tworzenie powiatu. Powiedział, że nie spodziewał się, że są jeszcze w Świdniku ludzie, którym nie chodzi o dobro powiatu, tylko o jątżnienie.

iw

Skandaliczne pensje,
brak norm
zatrudnienia
i standardów opieki

Zabrakło opieki rodziców Nie pilnowali - to kradł

Od pewnego czasu świdnicy policjanci otrzymywali sygnały, że nieletni mieszkańcy Lublina kradnie w naszym mieście rowery. Były to zwykle pojazdy zastawione bez opieki, pod sklepem, na klatce schodowej. Gdy schwytyano go na gorącym uczynku przyniósł się do kradzieży jednego roweru. 30 września ujęto go ponownie. 16-letni chłopak, przesłuchany w obecności psychologa przyniósł się do kradzieży 15 rowerów. Dokonał tego na przełomie lipca i sierpnia. - Skradzionych rowerów nie udało się odzyskać - mówi komisarz Grzegorz Hołub, zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. Z naszych informacji wynika, że rozprowadzono je w lubelskich lombardach. Chłopiec wychowuje się w niepełnej rodzinie. Brakuje mu właściwej opieki rodzicielskiej. Początkowo zatrzymany w izbie dziecka, po złożeniu zeznań został zwolniony.

p



Fot. Sławomir Socha

Białe czepki na skraju nędzy

Po Lublinie, Zamościu, Białej Podlaskiej, Chełmie i Puławach również Świdnik dołączył do miast, w których pracownicy służby zdrowia głośno dopominają się o godne warunki pracy. W miniony piątek, 1 października blisko 80 pielęgniarek i położnych z miejskiego szpitala i przychodni wzięło udział w marszu milczenia i poloznych z miejskiego szpitala i przychodni wzięło udział w marszu milczenia, części wielkiego protestu tego środowiska, jaki ma właśnie miejsce w regionie lubelskim. Z transparentem „Nasze życie to ciągła walka z biedą” - pielęgniarki przeszły głównymi ulicami miasta do siedziby Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego, gdzie zostały przyjęte przez starostę Wiesława Jaworskiego i burmistrza Świdnika - Waldemara Jaksona.

-Oczekiwaliśmy, że reforma służby zdrowia, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r. poprawi naszą sytuację, widziałyśmy w niej szansę dla siebie i dla naszych pacjentów - czytamy w specjalnym liście przygotowanym przez pielęgniarki dla władz miasta i powiatu. -Pierwsze miesiące wprowadzenia reformy ujawniły luki w przygotowaniu niezbędnych mechanizmów i struktur. Brak środków finansowych powoduje zatamowanie systemu. Grupa zawodowa pielęgniarek i położnych została wprowadzona w proces reformy z bardzo niskim wynagrodzeniem za pracę, bez norm opieki pielęgniarskiej,

Dokończenie na str. 2

Weź udział
w jubileuszowym konkursie „Głosu”
45 pytań na 45-lecie!

Szczegóły na stronie 2

Świdnik do Lublina?

Nie - dziękujemy

W miniony piątek „Kurier Lubelski” zaskoczył nas propozycją przyłączenia Świdnika do administracyjnego obszaru miejskiego Lublina. „Kurier” zaproponował również likwidację powiatu świdnickiego i włączenie go w skład powiatu lubelskiego. Skąd akurat teraz przypomniał się „Kurierowi” ten odgrzywany zwykłe w sezonie ogórkowym pomysł? - nie wiadomo. Nie ufając do końca wyraźnie stronicznej sondzie przeprowadzonej przez „Kuriera” spróbowałam dowiedzieć się, jak zareagowali nań świdniczanie. Wyniki naszego rekonesansu publikujemy na stronie 3.

Bieg „Lubelski Lipiec '80”

Solidarne bieganie po raz siódmy

6000 biegaczy weźmie w tym roku udział w VII Ogólnopolskim Biegu Solidarności „Lubelski Lipiec '80”. Tak przynajmniej przewidują organizatorzy imprezy, która na stałe weszła już do kalendarza lubelskich wydarzeń sportowych. 9 października rozegranych zostanie 11 biegów: dziewięć biegów młodzieżowych na trasie Plac Litewski - Krakowskie Przedmieście - Lipowa - Piłsudskiego z metą na stadionie MKS „Start”, wysiłek na wózkach inwalidzkich na stadionie „Startu” oraz bieg główny na trasie Świdnik - Lublin. Zgłoszenia do biegu przyjmowane będą w dniach 6-8 października w godz. 10-17 w biurze zawodów. Mieści się ono w Zarządzie Regionu Środkowosudownego NSZZ „Solidarność” w Lublinie, ul. Królewska 3, pok. nr 24.

jmr

Północ miasta dla „żółtków”, południe dla reszty autobusów

Przewoźnicy dzielą łupy

W piątek, 24 września w Starostwie Powiatowym odbyły się dwa spotkania poświęcone uporządkowaniu spraw związanych z komunikacją autobusową w powiecie. Starosta Wiesław Jaworski rozmawiał z przedstawicielami Lubelskiej Korporacji Komunikacyjnej, Świd-Transu i prywatnymi przewoźnikami. W obu spotkaniach uczestniczyli także: wicestarosta Ignacy Jędrzyca, Adolf Borowik, przewodniczący Rady Powiatu oraz Ryszard Sudol, zastępca burmistrza Świdnika, Jan Sprawka, komendant powiatowej policji, Zdzisław Soja z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie i Zdzisław Daniluk z Wydziału Komunikacji Starostwa.

- Zaproponowałem, by busem LKK jeździły w starej części Świdnika, od ul. Niepodległości na północ w kierunku torów kolejowych - mówi starosta Wiesław Jaworski. - Korporacja ma wypowiedzieć się na ten temat do 1 października. Pierwszy i ostatni przystanek busem miałyby przy dworcu kolejowym. Jadąc z Lublina wjeżdżałyby na ul. Raclawicką, potem ul. Kosynierów, Okulickiego, 22 Lipca, Niepodległości, al. Lotników Polskich i pod dworzec PKP. Z powrotem należałoby jechać al. Lotników Polskich, ul. Niepodległości, Kosynierów, Okulickiego, znów ul. Niepodległości i dalej al. Lotników Polskich. Tak więc trasę do Lublina zaplanowano z pominięciem ul. Raclawickiej. Obsługiwać ją będą pozostali przewoźnicy, których prasa zmieni się tylko tyle, że nie wjadą w

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Jeżeli masz
takie objawy jak:
• katar
• swędzący nos,
• wyciek z nosa,
• przekrwione oczy
• swędząca skóra itp.
to zgłoś się:
w sobotę, 16 października (sobota)
w godz. 9 - 14 do przychodni na Brzezinach, gabinet nr 46

Bezpłatne
przyjęcia
lekarza
ALERGOLOGA

Świdnicki
Informator
Medyczny

na rok 1999/2000

DOKŁADNA INFORMACJA
O USŁUGACH MEDYCZNYCH W TWOIM MIEŚCIE

JUŻ
JEST



DOSTĘPNY:
• Centrum Medyczne „Inter-Med”, ul. Kruczkowskiego 6a
• Sklep „Budochem”, ul. Raclawicka 16
• Drogeria na targowisku, ul. Okulickiego 8
• Sklep spożywczy „Śnieżka”, ul. Niepodległości 14
• Sklep firmowy „Adampol”, ul. Świerkowa 1
• Sklep warzywniczy, ul. Kopernika 15 A
• Salon IDEA CENTERTEL, ul. Raclawicka 16

Nie rezygnujemy z walki

Dokończenie ze strony 1
- Na przestrzeni co najmniej kilku ostatnich miesięcy obserwujemy działanie swego rodzaju błędnego koła. Nie ma pieniędzy za sprzedaż, bo zbyt niski jest poziom produkcji. Nie ma produkcji, bo brakuje na jej finansowanie środków ze sprzedaży. W jaki sposób Zarząd próbuje przewrócić to błędne koło?

- W normalnych warunkach funkcjonowania przedsiębiorstwa, po podpisaniu kontraktu występuje się do współpracującego z firmą banku o finansowanie realizacji umowy. Sytuacja finansowa PZL nie pozwala jednak na takie działania. Trzeba więc szukać źródeł pieniędzy w sposób niekonwencjonalny. W praktyce najczęściej nakładamy kontrahenta do wplacenia odpowiednio wysokiej zaliczki. W przypadku MON wyczerpaliśmy już określone przepisy limity. Uzyskaliśmy pieniądze starymi się jak najszybciej obracając - a więc: produkcją, możliwie szybką sprzedażą, zwrot zaliczki i starania o następną.

Jeśli chodzi o śmigłowce, który jesteśmy zobowiązani dostarczyć do 15 grudnia firmie Daewoo - finalizujemy działania prowadzone w wielu różnych kierunkach, które pozwolą sfinansować jego produkcję.

Muszę podkreślić, że starania o finansowanie kontraktów są bardzo czasochłonne i powodują niekiedy opóźnienia w terminowej realizacji umów. To z kolei grozi narazieniem kar umownych, a nawet zerwaniem kontraktu.

Sytuacja ekonomiczna zakładu zależy przede wszystkim od odpowiednio dużej sprzedaży śmigłowców. W przypadku - nazywamy to - kryzysu zamówień, potrzebne są środki na przeżycie pochodzące z innych źródeł. Do jakiego stopnia sprzedaż śmigłowców może zostać zastąpiona - na przykład - usługami kooperacyjnymi?

- Z finansowego punktu widzenia kontrakty kooperacyjne są łatwiejsze do realizacji z uwagi na to, że nasi partnerzy zagraniczni są najczęściej obciążeni obowiązkiem dostarczenia materiałów. Sprawa rozwoju kooperacji jest dla nas warunkiem „być albo nie być” dla firmy. Stąd ogromny nacisk Zarzą-

du na najpełniejsze wykorzystanie możliwości jakie daje obecna podaż propozycji kooperacyjnych. Stąd również duże nakłady finansowe pochodzące między innymi z dokapitalizowania spółki przez Agencję Rozwoju Przemysłu, które pozwolą doinwestować tę gałąź działalności przedsiębiorstwa. Efekty tych działań już są widoczne. Po 8 miesiącach bieżącego roku notujemy wzrost wpływów z kooperacji w stosunku do podobnego okresu 1998 roku z około 9 do 18 milionów złotych, czyli o ponad 100%. W przyszłym roku dynamika wzrostu powinna wynieść około 20 procent, a roczna sprzedaż kooperacyjna powinna wzrosnąć z zaplanowanych na rok 1999 28 mln zł do około 36 mln w roku 2000. Sprzedaż miesięczna natomiast z ponad 2 do około 3 mln zł. Z drugiej strony musimy również pamiętać, że wzrost kooperacji może nastąpić tylko wówczas, gdy przekonamy nowych klientów, że jakość naszych wyrobów jest równie dobra, jak wyrobów zachodnich, że jesteśmy konkurencyjni cenowo i potrafimy terminowo wywiązywać się ze swoich zobowiązań.

- Jak w perspektywie niskiej sprzedaży, a z drugiej strony - inwestycji poczynionych w dziedzinie kooperacji i wysiłków w celu znalezienia alternatywnych źródeł finansowania produkcji - zapowiadają się ostatnie trzy miesiące 1999 roku?

- Nie ma wątpliwości, że końcówka roku będzie tak samo trudna jak okres, który mamy już za sobą. Podpisane kontrakty dają nam możliwość sprzedania praktycznie od zaraz towarów i usług na sumę ponad 32 mln złotych. Umowy te obejmują dostawy trzech śmigłowców dla MON, jednego Sokola dla Daewoo oraz duże zamówienia na części zamiennych zarówno dla MON, jak i na eksport. Poza tym są jeszcze zobowiązania kooperacyjne oraz z zakresu badań i rozwoju. Kontrakty na śmigłowce i części zamiennych zależą przede wszystkim od znalezienia na czas, czyli praktycznie natychmiast - źródeł finansowania. Niekiedy z nich już dziś balansując na granicy wykonalności, jeśli chodzi o możliwość ich terminowego zakończenia.

- Czy czuje pan wpływ tego co dzieje się w otoczeniu politycznym i gospodarczym zakładu na możliwości prowadzenia działalności handlowej?

- Zdecydowanie tak. W dużym stopniu jesteśmy uzależnieni od strategicznych rozstrzygnięć politycznych i gospodarczych podejmowanych na najwyższym szczeblach. Na własnej skórze odczuwamy brak decyzji, na przykład w sprawach wprowadzenia przez MON zamówień wieloletnich. Od wielu lat bój o kontrakt na kolejny rok odbywa się między grudniem a marcem, co uniemożliwia ustabilizowanie planowania produkcji. Ponad rok temu byliśmy zapewnieni o bardzo bliskich decyzjach w tej kwestii. Efekt tych zapewnień jak dotychczas jest żaden. Druga sprawa to procedura związana z wyborem śmigłowca ataku. Po anulowaniu przez rząd programu Huzar jest to decyzja, która w poważnym stopniu zaważy o przyszłości zakładu. Jest to również jeden z hamulców rozwoju wojkowej wersji śmigłowca Sokół, gdyż trudno sobie wyobrazić, by decyzje techniczne jak również zakupowe podejmowane przez wojsko zapadały w oderwaniu od decyzji dotyczących śmigłowca szturmowego.

Kolejny przeciągający się problem dotyczy procedury prywatyzacyjnej i wyboru partnera strategicznego dla PZL-Świdnik. Jest to wbrew pozorom ważne również z handlowego punktu widzenia. Potencjalni jak i obecni użytkownicy naszego sprzętu chcą wiedzieć, jakie są nasze perspektywy na lat - powiedzmy - dwadzieścia, bo tyle mniej więcej trwa użytkowanie śmigłowca, zanim wydadzą na zakup wiele milionów dolarów. Chcą i muszą mieć również gwarancję rozwoju wyrobu, zakupu części zamiennych i współpracy przy eksploatacji sprzętu.

- Wydaje się, że firma ma zatrudnienie na najbliższe miesiące. Głównym problemem leży w znalezieniu finansowania realizacji zamówień. Czy w takim razie uprawnione są do końca często dające o sobie znać nastroje rezygnacji?

- Myślę, że nie wolno popadać w rezygnację. Problemy, które mamy przed sobą są bardzo trudne do rozwiązania, ale też w naszej dramatycznej sytuacji nie mamy innego wyjścia, jak je pokonać.

rozm. J. Mazur

Gończy początek jesieni

Dokończenie ze strony 1

konkretnych zarzutów przeciw niemu. Skarbnik w swej wypowiedzi nie krył rozżalenia, że o decyzji odwołania go ze stanowiska dowiaduje się dopiero na sesji. Podkreślał uzyskiwanie pozytywnych opinii jednostek kontrolujących gospodarkę finansową gminy. Na wniosek Dariusza Rubaja - 12 głosów za, 11 przeciw, 4 wstrzymujące się - przelożono głosowanie nad odwołaniem skarbnika na następną sesję. Po przerwie burmistrz ponowił wniosek o odwołanie Adama Puszcza. Tym razem 15 głosami za radni ulegli prośbie Waldemara Jaksona. Przeciw głosowało 9 osób. Jeden radny wstrzymał się od głosu i jeden nie brał udziału w głosowaniu.

Na wakujące od momentu rezygnacji Andrzeja Piaseckiego stanowisko etatowego członka ZM, zajmującego się oświatą i sprawami społecznymi Waldemar Jakson zaproponował lublinianina Tomasza Sztydo. Po dyskusji, w której radni lewicy wyrażali swoje zaniepokojenie, że tak ważnego stanowiska nie obejmuje świdniczanin, co gwarantowałoby dobrą znajomością oświatowych problemów Świdnika, w tajnym głosowaniu radni zdecydowali się na przyjęcie proponowanej kandydatury. Wcześniej jednak Dariusz Rubaj złożył wniosek o przełożenie decyzji na ten temat do najbliższej sesji. Pomyśl ten jednak nie znalazł uznania w oczach radnych - 11 za, 17 przeciw. Nowy członek ZM ma 35 lat, ukończył studia matematyczno-fizyczne na UMCS. Jest w trakcie robienia doktoratu na KUL. Zna biegle język angielski, francuski i rosyjski. Pracował jako nauczyciel matematyki, fizyki i informatyki. Do Świdnika przejdzie z biura pełnomocnika do spraw rodziny przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W popołudniowej części sesji radni podjęli uchwały w sprawie nowej procedury uchwalania budżetu i założeni polityki budżetowej gminy w roku 2000. Szerzej na ten temat napiszemy w jednym z najbliższych wydań gazety.

Przed zakończeniem obrad po raz kolejny tego dnia porządek sesji został rozszerzony o następny punkt: wybór nowego skarbnika miasta. Burmistrz Waldemar Jakson zaproponował kandydatkę Ireny Błaziak zatrudnioną w wydziale finansowym Urzędu Miasta, a przedtem prowadzącą księgowość inwestycyjną w zlikwidowanym Miejs-

skim Zakładzie Usług Inwestycyjnych. W czasie głosowania kandydata I. Błaziak uzyskała poparcie większości radnych. Jednak sześciu radnych SLD zgłosiło votum separatum.

Istotnym wydarzeniem poniedziałkowej sesji było również ogłoszenie o rozwiązaniu klubu radnych Bezpartyjnego Porozumienia Stowarzyszeń i wstąpieniu wszystkich jego członków do klubu Akcji Wyborczej Solidarności. Tym samym klub AWS wzbogacił się o głosy czterech radnych: Jerzego Grynicza, Bożennę Sadowską-Krawczyk, Kazimierza Patrzyła i Mirosława Tar-kowskiego.

Podczas poniedziałkowej sesji ślubowanie złożyła nowa radna klubu SLD. Jest nią Maria Gulanowska, która zajęła miejsce Zbigniewa Rodaka, na skutek wygaśnięcia jego mandatu.

Po zakończeniu sesji Rady Miejskiej zapytaliśmy burmistrza Waldemara Jaksona o przyczyny dokonania tak głębokiej przebudowy Zarządu Miasta. Burmistrz odpowiedział: *Powołanie nowego członka Zarządu było uzupełnieniem luki powstałej po odejściu pana Andrzeja Piaseckiego zajmującego się sprawami oświaty. Chciałbym przypomnieć, że oświata absorbuje ponad połowę budżetu miasta, co dowodzi jej wagi dla życia miasta. Przed zaproponowaniem kandydatury pana Tomasza Sztydo prowadziliśmy rozmowy z osobami związanymi z miejscowym środowiskiem nauczycielskim, ale żadna z nich nie wyraziła zgody na piastowanie tego stanowiska. Pan Sztydo wydaje się mieć zasób wiedzy i doświadczenia zapewniający właściwe jego sprawowanie.*

Jeśli chodzi o odwołanie pana Adama Puszcza ze stanowiska skarbnika, to powiem tylko, że model sprawowania przez niego tej funkcji w ostatnim czasie nie zgadzał się z wyobrażeniami członków Zarządu Miasta. Skarbnik Miasta nie powinien jedynie wykonywać czynności księgowość. Jego rolą jest aktywne kreowanie budżetu, pełnienie funkcji menedżera finansów gminy. Chodzi nie tylko o rozplanowywanie wydatków, ale również o starania zmierzające do pozyskania przychodów. Czynniki próby skorygowania zasad współpracy z pana skarbnika z Zarządu Miasta, jednak nie dały one rezultatu. W konsekwencji musiało się to zakończyć rozwiązaniem.

dan, jmr

Przewoźnicy dzielą łupy

Dokończenie ze strony 1

ul. Kosynierów, a w ul. Armii Krajowej. Zrobiliśmy to na prośbę mieszkańców ul. Kosynierów, którzy narzekali na uczulających stwarzane przez duże, wjeżdżające w górę ulicy autobusy. Po wprowadzeniu rozkładu jazdy dla LKK i nowych tras kursowania autobusów zebrałmy wszelkie uwagi i zastrzeżenia świdniczan. Obecne zmiany są spełnieniem zgłaszanych postulatów. Chcielibyśmy, aby do 15 października rozwiązane zostały wszystkie problemy związane z funkcjonowaniem komunikacji Świdnik-Lublin. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że czeka na to wcale niemała grupa świdniczan dojeżdżających do pracy, szkół i na wyższe uczelnie. Zależy nam na racjonalnym rozwiązaniu sporów LKK z innymi przewoźnikami dla dobra mieszkańców powiatu. Nie mamy zamiaru wzorem Puław czy Kraśnika zrezygnować z usług złotych busów. Im więcej przewoźników tym lepiej i wygodniej dla pasażerów. Czekamy na opinię prezesa LKK na temat dzisiejszej naszej propozycji. Zaznaczam jednak, że korporacja musi stosować się do ogólnie obowiązujących przepisów - mieć rozkład jazdy i stosować się do niego. Dotychczasowe problemy spowodowane były przez to, że LKK nie skorzystała z zaproszenia do wzięcia udziału w przetargu na obsługę przewozów pasażerskich w powiecie. Firma nie posiadała również skoordynowanego rozkładu jazdy. W efekcie najbardziej ucierpiali na tym pasażerowie.

dan

Białe czepki na skraju nędzy

Dokończenie ze strony 1

bez prawa negocjowania rozwiązań systemowych. Dziś chcemy zwrócić na siebie uwagę, podkreślić rangę zawodu pielęgniarki i potrzebę jego istnienia.

Zarówno starosta jak i burmistrz wyrazili zrozumienie i poparcie dla protestu. Wiesław Jaworski obiecał, że wszystkie postulaty przedstawione przez pielęgniarki zostaną zaprezentowane na najbliższej sesji Rady Powiatu Świdnickiego.

Pielęgniarki przyznały rozgoryczone, że w czasie protestu częściej spotykają się z lekceważeniem, niż zrozumieniem. Tak było np. w Kasie Chorych, gdzie zastały zamknięte drzwi. - A proszę zrozumieć naszą sytuację - tłumaczy - nasze zarobki są skandalicznie niskie, średnio 600 zł i stoją ciągle w miejscu. Teraz walczymy o podwyżkę w wysokości zaledwie 50 zł.

Rząd nie zrealizował dotąd porozumień podpisanych w styczniu i czerwcu w Warszawie - powiedziała nam **Jolanta Garbaruk**, przewodnicząca zarządu terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. - Na mocy tych porozumień miałyśmy otrzymać podwyżkę plac - 2% powyżej inflacji, miały wejść w życie standardy opieki pielęgniarskiej, miało dojść do podpisania norm zatrudnienia. Żadnej z tych spraw nie udało się załatwić. Nie mamy wciąż układu zakładowego i ponad za-

kładowego. Walczymy też o wygasle z dniem 30 września przywileje, m.in. skrócony czas pracy, trzynastą pensję, wynagrodzenie za pracę w szkodliwych warunkach.

Spod budynku Urzędu Miejskiego pielęgniarki przeszły pod siedzibę Samorządowego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej, gdzie na ręce dyrektora Jacka Kamińskiego złożyły swój list.

sls

Dokończenie ze strony 1

życia nowych placówek oświatowych, tylko przekształceniem istniejących w szkołach liceum ekonomiczno-handlowego ze szkoły technicznej. Przekształcenie liceów w techni-

dzelnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej i regulamin działającej przy nim Rady Społecznej.

Przyjęto też zmiany w budżecie powiatu na 1999 rok. Pieniądze z nadwyżki budżetowej, przeznaczono na remont

Biuro pracy - do powiatu!

ka wiąże się z wydłużeniem z 4 do 5 lat nauki, a jego podstawą jest decyzja Ministerstwa Edukacji. Radni za potwierdzili zmiany w statucie Samo-

dachu na budynku Liceum Ogólnokształcącego nr 1. Radni przyjęli stanowisko w sprawie przejęcia przez samorząd terytorialny urzędów pracy. Rada Powiatu popiera pogląd, że propozycja podkomisji Sejmowej Komisji Polityki Społecznej dotycząca zmian w ustawie z 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, na mocy których urzędy pracy zostałyby wcielone do administracji rządowej, stanowi zagrożenie dla przyszłych kompetencji, finansów województw i powiatów. Jeżeli powiaty pozbawiane zostaną środków na walkę z bezrobociem, to tym samym pozbawi się w wpływu na aktywne formy walki z bezrobociem w skali regionalnej.

Podczas sesji radni dokonali wyboru banku, który będzie prowadził obsługę finansową powiatu. Pięćosobowa komisja przetargowa powołana do wyboru banku, nie wypracowała wspólnego stanowiska i sprawę wyboru banku powierzyła, zgodnie z przepisami, organowi stanowiącemu czyli Radzie Powiatu. Po dyskusji, w której omówiono przygotowane przez komisję przetargową materiały dotyczące banków, odbyło się tajne głosowanie. W drugiej turze zwyciężył Lubelski Bank Regionalny.

iw

Telewizor dla zwycięzcy!

45 pytań na 45-lecie

Zgodnie z ubiegłotygodniową zapowiedzią rozpoczynamy nasz jubileuszowy konkurs pod hasłem „45 pytań na 45-lecie” z okazji 45 rocznicy uzyskania przez Świdnik praw miejskich. Nagrodą główną w konkursie, który rozstrzygniemy w ostatnim tegorocznym wydaniu „Głosu Świdnika” będzie telewizor - miły prezent przed świętami Bożego Narodzenia.

Zwycięzcą zostanie osoba, która prawidłowo odpowie na największą liczbę spośród 45 pytań. W przypadku, gdy kilka osób uzyska taką samą i zarazem największą liczbę punktów, nagroda zostanie rozlosowana. Dziś pierwsze pytania. Mamy nadzieję, że odpowiedzi na nie nie sprawią Państwu większego kłopotu. Odpowiedzi należy nadsyłać lub przynosić do redakcji wyłącznie na kuponach konkursowych zamieszczanych w „Głosie Świdnika”. Pierwszy kupon zamieszczamy poniżej.

KUPON KONKURSOWY nr 1

45 pytań na 45-lecie

1. W którym roku Świdnik uzyskał prawa miejskie?
2. W którym roku powstała Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego?
3. Jak nazywa się urzędujący Burmistrz Świdnika?

Imię i nazwisko
Adres
Numer telefonu

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL Świdnik i Zarządu Miasta Świdnika.

Adres redakcji: 21-045 Świdnik
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel/fax 468-74-54, 751-20-61,
wewn. red. 51-51, 53-67

Opinie radnych o przebiegu sesji Rady Powiatu Świdnickiego zamieszczamy na stronie 3.

Radni o sesji Rady Miasta

Bartłomiej Żelazek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM, wiceprzewodniczący Klubu Radnych AWS: Obrady sesji dotyczyły wielu spraw istotnych dla naszego miasta takich jak założenia polityki budżetowej gminy na rok 2000, zmiany w uchwałach budżetowej. Najwięcej kontrowersji wniosły zmiany wprowadzone do porządku obrad, czyli punkty dotyczące odwołania skarbnika miasta i powołanie nowego członka Zarządu Miasta.

Co do wyboru nowego członka Zarządu, uważam że jest to osoba zasługująca na szacunek za dotychczasową działalność społeczną jako członek Rady Federalnej Federacji Skautingu Europejskiego, przewodniczący Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego ZAWISZA i zawodową - pracą w kancelarii Prezesa Rady Ministrów, czy w charakterze dyrektora szkoły.

Natomiast w sprawie odwołania skarbnika miasta, pana Adama Puszcza, moje zdanie nie wniesie nic nowego w sytuacji, gdy pan burmistrz miasta, będąc szefem Urzędu Miasta składa dwukrotnie wniosek o odwołanie z powodu negatywnej oceny modelu jego pracy, niezgodnego z wyobrażeniami Zarządu Miasta. Nie wyrażam sobie dalszej współpracy między panem skarbnikiem a Zarządem w sytuacji nagromadzenia tylu zarzutów, a przecież zarządzanie finansami jest bardzo ważną częścią kierowania całym miastem.

Jakub Osina, sekretarz-rzecznik prasowy Klubu Radnych SLD: Dzisiejsza sesja była kontynuacją zwyczaju zaskakiwania radnych „wzrucaniem” w ostatniej chwili istotnych decyzji do porządku obrad. Bez wcześniejszej zapowiedzi odwołano skarbnika miasta nie przedstawiając merytorycznych zarzutów do jego osoby oraz powołano nowego członka Zarządu Miasta. W tym drugim przypadku mamy znów do czynienia z tak zwanym „przywożeniem ludzi w teczkach”. Nowym członkiem ZM został człowiek spoza Świdnika - nie znający problemów środowiska. Wcześniej jego praca w ministerstwie pana Kapery może nasuwać przypuszczenie o planowanej klerikalizacji środowiska nauczycielskiego.

Ruch Odbudowy Polski zaprasza

11 października w sali nr 103 Urzędu Miasta, w godz. 16 - 17 dyżur poselski pełnił będzie poseł na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej, dr Wojciech Włodarczyk. O godz. 17.10 w lokalu ROP przy ul. Niepodległości 32, odbędzie się otwarte spotkanie pośla Wojciecha Włodarczyka z mieszkańcami Świdnika.

Kazimierz Bachanek
Przewodniczący Ogniwa ROP w Świdniku

Radni o sesji Rady Powiatu

Karol Szczołka -przewodniczący klubu SLD: Dzisiejszą sesję zdominowały dwie sprawy: wybór banku i stanowisko w sprawie przekazania urzędów pracy do samorządów. Nie wiem skąd pomysł, żeby administracja centralna zachowała zarządzanie urzędami pracy. Tym bardziej, że wcześniej mówiono się o przekazaniu ich z dniem 1 stycznia 2000 roku samorządom, a teraz chce się pozostawić przy administracji centralnej.

Na zakończenie sesji złożony został wniosek o odwołanie starosty. Jestem zaskoczony tym, że klub AWS wniosł ten wniosek. Sprawa będzie rozpatrywana na następnej sesji. Jak się potoczą obrady, trudno przewidzieć. Trzeba wszystko spokojnie przeanalizować. Ostatecznie musi zwyciężyć realizm i mądrość. Powiat jest nowym organizmem. Kłopotów i trudności z jego zorganizowaniem było wiele. Myślę, że starosta do którego działania też mamy pewne zastrzeżenia, włożył wiele wysiłku w jego organizowanie. Była to nietława sprawa i sądzę, że niewiele osób tak dobrze poradziłoby sobie z tymi problemami. Przecież nie było niczego, pomieszczeń, kadry, doświadczonych. Tworzyliśmy ten powiat od początku. Inne powiaty były w lepszej sytuacji, ponieważ powstawały na bazie urzędów rejonowych. Najbliższa sesja pokaże, jakie będą losy wniosku i kto będzie kierował powiatem.

Romuald Gumienniak -przewodniczący klubu AWS:

Dosyć szczególny był końcowy akcent sesji. Podczas dyskusji klubowych, doszliśmy do przekonania, że praktycznie nie mamy wpływu na realizację uchwał Rady. Atmosfera niezadowolona z pracy starosty narastała od dawna. Starosta obiecywał, że do 12 lipca zostanie uregulowana kwestia problemów związanych z komunikacją. Jest już październik a sprawa ciągle nie jest zamknięta. Trwa to zbyt długo. Podczas sesji mieliśmy się okazać przekonani, że funkcjonuje bezwład organizacyjny. Przykładem jest sprawa szkół. Nie wiedzieliśmy czy chodzi o powołanie, czy tworzenie nowych placówek ponieważ nie mieliśmy możliwości zapoznania się z motywami stojącymi za tymi zmianami, wynikającymi jak się okazało z ustawy. Wicestarosta powiedział, że on o niczym nie wiedział, tylko przygotował materiały na sesję, bo informacja dotarła do starostwa późno. Z wypowiedzi dyrektorki Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 wynikało natomiast, że materiały dotyczące przekształceń w szkołach, Zarząd otrzymał jeszcze przed wakacjami. To jeden z przykładów na to, że utrudnia się nam pracę i podejmowanie decyzji. Poza tym mamy kilka rzeczy, które rozważane będą na następnej sesji. Między innymi dotyczą one budowy supermarktu. Na razie nie będę więcej mówił, czekam na wnioski komisji rewizyjnej.

Generalnie brakuje pomysłu na szerszą strategię. Ujawniło się to między innymi tym, że proponuje się gminom przygotowanie strategii, na podstawie której będzie opracowywana strategia powiatu. Natomiast kolejność powinna być zupełnie inna i to na podstawie planu ogólnopolskiego, następnie wojewódzkiego i powiatowego powstają plany w gminach. Powiat powinien nadawać gminom pewne kierunki do rozwoju. Mam takie odczucia, że brakuje spójnego planu, koncepcji na powiat. Zarząd ogranicza się do bieżącej działalności wynikającej z wymogów ustawowych. Niezwykle ważne jest jednak ustalenie priorytetów. Decydowanie o najważniejszych sprawach w pierwszej kolejności. Ułatwi to pracę radnym, którzy na razie poruszają się w nieznanym obszarze ale również Zarządowi.

Wracając do sesji, prześladała tematyka organizacyjna, a więc statut dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Przy tej okazji mówiono o problemach służby zdrowia. Dowiedzieliśmy się też, że nie jest sprawozdania wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ale wystąpienia radnego z PSL o złe zorganizowanym skupie płodów rolnych.

Świdnik do Lublina? - nie, dziękujemy

Waldemar Jakson - burmistrz Świdnika

Problem przyłączenia Świdnika do Lublina nigdy nie był podnoszony na żadnym spotkaniu, w którym uczestniczyłem i jestem zaskoczony, że w ogóle zaistniał. Współpraca władz obu miast przebiega moim zdaniem bardzo dobrze. Problem komunikacji, nad którym publiczna dyskusja toczy się od dłuższego czasu ma wiele aspektów. Jednym z nich jest pytanie, czy popierać komunikację prywatną, do której Świdnik nie musi dopłacać, czy popierać deficytowe lubelskie MPK?

Gdyby przyjąć jako kryterium przemawiające za połączeniem obu miast ich bliskość - to analogicznie cały Górny Śląsk powinien być jednym miastem, jako że granice między ośrodkami miejskimi są tam praktycznie niezauważalne. Najważniejszym problemem, który trzeba podnieść, jest koncentracja pieniędzy i ich podział w ramach „Wielkiego Lublina”. Bądźmy świadomi faktu, że stanowilibyśmy tylko jedną z dzielnic miasta, a podział budżetu odbywałby się w lubelskiej rodzinie, gdzie ścierałyby się interesy różnych części prawie półmilionowego Lublina.

Jeśli czyniony jest zarzut z zatrudnienia w Świdniku grupy urzędników - pamiętajmy, że określona liczba mieszkańców musi być obsługiwana przez odpowiednią liczbę urzędników. Likwidacji miejsc pracy w świdnickim Urzędzie Miasta towarzyszyłoby utworzenie podobnej liczby etatów w urzędzie lubelskim, czy też jego świdnickiej filii. Przykład Warszawy pokazuje, jak wielka aglomeracja potrafi zmnożyć liczbę obsługujących ją urzędników.

Nie mniej ważne są kwestie przynależności do czegoś, co dziś nazywa się modnym mianem małej ojczyzny. Po prawie półwiecznym istnieniu Świdnik nie jest już zbieraniną napływających ze wszystkich stron kraju ludzi mieszkających w barakach wyrosłych na dwóch hektarach kartofliska. W 40-tygodniowym Świdniku mieszkają ludzie, którzy się tu urodzili, wykształcili, założyli rodziny, przeżyli kawał dorosłego życia. To nieprawda, że Świdnik jest wyrosłym przy WSK osiedlem pozabawionym własnej tożsamości, własnego patriotyzmu. Również dla mnie - urodzonego w Świdniku, to miasto jest moją małą ojczyzną. Posunę się do stwierdzenia, że trzeba bardzo nienawidzić Świdnik, żeby próbować odebrać mu jego odrębność.

Wiesław Jaworski, starosta powiatu świdnickiego: Myślę, że to wyniki osiągnięte przez nasz powiat w ciągu 9 miesięcy istnienia zaciekały niektórych ludzi i zachęciły do takich spekulacji. Łatwo wyciągać rękę po dobrze prosperujący powiat i miasto, w którym dzieje się coraz więcej dobrego. Znalazły się firmy chętne do wydzierżawienia i zagospodarowania hal zbytecznych w PZL Świdnik. Podpisano już listy intencyjne, a wsparcia finansowego tym przedsięwzięciem ma udzielić Bank Światowy. Zapadły decyzje o budowie lotniska. Duże zainteresowanie zakładem wykazują najpoważniejsze koncerny lotnicze.

Ukradli skażony alkohol, myśleli że olej

Pomyłka na wagę życia

W ostatnią niedzielę września, w godzinach nocnych miało miejsce włamanie do pomieszczeń odwiertni gazu ziemnego w Janówku. Z magazynu skradziono około 400 l oleju napędowego i 100 l alkoholu metylowego, używanego do celów przemysłowych. Ponieważ alkohol metylowy jest niebezpieczny dla zdrowia i życia policja podjęła wzmoczone działania, w wyniku których sprawców szybko ujęto. Są nimi dwaj mężczyźni: świdniczanin, wcześniej już karany za kradzież z włamaniami i mieszkaniec Świdnika Dużego. Odzyskano także skradzione beczki z olejem i alkoholem. Znajdowały się w jednej z posesji w Świdniku Dużym, gdzie zlodziejce z kolegami

oblewali udany skok na magazyn. Na szczęście nie otwierali beczki z alkoholem. Byli pewni, że jest w niej także olej. To uratowało im życie, bo jak później zeznali na pewno piliby skradziony alkohol. Świdniczanin, ze względu na swoją przeszłość został tymczasowo aresztowany. Jego kolega otrzymał dozór policyjny. Wcześniej jednak spędził ponad 12 godzin w izbie wytrzeźwień. Skradzione towary warte były około 5 tys. zł.

p

Mogło być groźniej, skończyło się na zatruciu

Przypadkowy wyciek kwasu azotowego

W niedzielę, 26 września w jednej z hurtowni artykułów chemicznych w Świdniku nastąpił wyciek kwasu azotowego. Stało się to prawdopodobnie na skutek rozszczelnienia metalowej obłomy moczącej zawór w specjalistycznym pojemniku przystosowanym do przechowywania i przesyłki tej substancji chemicznej. Jest to jedyny metalowy element pojemnika podatny na działanie kwasu. Sam zbiornik wykonany jest z plastyku odpornego na działanie takiej substancji. Na szczęście wyciek nastąpił wewnątrz pomieszczenia tak, że nie było zagrożenia skażenia kwasem otoczenia. Oparami kwasu azotowego zatruli się właściciel hurtowni. Musiał poddać się leczeniu na oddziale toksykologii jednego z lubelskich szpitali. Obecnie życiu mężczyzny nie zagraża niebezpieczeństwo choć początkowo lekarze określali jego stan jako ciężki. Jest to pierwszy przypadek wycieku w dziesięciolecie okresie funkcjonowania hurtowni. Zarówno właściciel jak i pracownicy firmy mają duże doświadczenie w postępowaniu z toksycznymi materiałami.

p

Promocja!
PPHU **ABX** 99
JACKOŁ 10
27-007 Melgiew
tel./fax 467-06-40
okna PCV
grzejniki
PURMO, CONVECTOR
piece C.O.
Raty - Raty - Raty

Ogłoszenie

Zespół Szkół nr 1 w Świdniku, ul. Kopernika 9, tel. 468-77-00 (01) ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę stolarki okiennej w budynku szkolnym. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 18.10.1999 r. w kancelarii szkoły do godz. 15.00. Przystępujący do przetargu musi mieć wadium w wysokości 300,00 złotych. Rozpatrywanie kopert nastąpi w dniu 19.10.1999 r. Materiały przetargowe są do odebrania w kancelarii szkoły od dnia 12.10.1999 r.

ADAMCZYK MIĘDZY ALFĄ A OMEGĄ

Dokończenie ze strony 8
We „Wstępie” pisze: „[...] poruszam się swobodnie w czasie i w przestrzeni. Jestem świadom karkołomności wyżej wspomnianej konwencji, ale jestem również świadom tego, że jest nam potrzebny „skok nad przepaścią”, jeśli go nie uczynimy, to zmarzniemy nam serca, nim zdążą zapłonąć”.

Ta metafora służy wskazaniu tego, iż omawiany tomik łączy - trzy wiekowe we wcześniejszych publikacjach - horyzonty czasowe: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Służy przypomnieniu tego, że tylko miłość ma moc sprawczą.

Dwanaście liryków podzielił autor na trzy części: „Śladami człowieka”, „Horyzont odwiecznego zachwytu” i „Próba przekroczenia...”.

Wydaje mi się, że swoje credo poeta zawarł w wierszu „List do młodego pokolenia”:

„Jeszcze można zdobyć wolność dowiedzieć niewinności stać się sobą mocno zadziwić i zamyslić na nadmorskiej plaży już nie wolno - lekceważyć innej wiary sądzić niewinnego zapomnieć o istnieniu duszy ufać politykom wierzyć w statystyczne dane Trzeba ciągle szukać - Boga i przyjaciół miejsca dale siebie i drogi do raję Trzeba czuć aby nie upaść z własnej winy Trzeba mówić prawdę aby nie utonął w bagnie Trzeba nadać sens istnieniu by głupota normą się nie stała Trzeba kochać aby żyć normalnie”

Nawiązania religijne w innych lirykach nie są wyznacznikiem - poezji religijnej. Adamczyk po prostu szuka w Bogu pomocy, która - tak! - pomogłaby mu żyć, tworzyć, działać. „Poezja jest jak sen proroczy” - pisze w „Kontemplując akt tworzenia”: chciałby „bardziej poznać Boga”. Ale „Winych nie ma” / „Pokonać pustkę” / „zas... wszystko jest możliwe / i jest tuż tuż” / „W drodze na szczyt” / „Poezja Janusza Adamczyka jest jak zawsze pełna optymizmu, wiary. To rzadkość w naszej literaturze. Co prawda, widzi wiele niedoskonałości, ale - jak się rzekło - „wszystko jest możliwe”. Taką naukę daje sobie i odbiorcom.

W dedykacji na jednym z pierwszych egzemplarzy tego tomiku poeta napisał mi: „Z wyrazami wielkiej wdzięczności za właściwe kierowanie losem mojej poezji”. Jest to i prawda, i nieprawda jednocześnie. Prawda, bo o niej pisywałem; nieprawda, gdyż ta poezja broni się sama i nie potrzebuje „kierownika”.

A tak w ogóle to najbardziej podobna mi się konkluzja wiersza „Teatr abstrakcji / Radość, cisza i pomniki” /, tzn. słowa: KONIEC SZTUKI ZNIECZULANIA”. Nieprawda...?

S.Myk

Wszystkie dzieci są nasze, ale...

Integracyjne problemy

W czwartek, 30 września w Przedszkolu Integracyjnym spotkali się przedstawiciele Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Szkół Podstawowych nr 5 i 7, Szkoły Podstawowej nr 4 i Przedszkola z Chelma oraz władz miejskich i powiatowych. Dyskutowano na temat integracji dzieci zdrowych i niepełnosprawnych. W Świdniku wiele już w tej sprawie zrobiono. Nie sposób przecenić działalności rodziców ze Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Dzięki samozaparcu Ewy Głodzik, znanej w mieście oświadczniczki ludzi niepełnosprawnych, odwadze jej współpracowników oraz przychylności władz miasta w Świdniku działa Przedszkole Integracyjne. Obok 130 dzieci zdrowych bawi się tu i uczy prawie 30 przedszkolaków z różnymi uszkodzeniami rozwojowymi. Jak bardzo potrzebna jest taka placówka niech świadczy fakt, że rodzice przywożą tu swoje dzieci z Melwi, Trawnika, Rybczewic. W Świdniku zawsze znajdzie się dla nich miejsce.

Problem zaczyna się gdy dzieci niepełnosprawne kończą przedszkole. W Świdniku nie ma klas integracyjnych w żadnej szkole podstawowej. Niepełnosprawni trafiają do zwykłych klas, a nauczyciele najczęściej nie wiedzą jak się nimi zająć i nie mają na to czasu. Zdaniem rodziców i psychologów dzieci po prostu cofają się w rozwoju, zapominają to, czego wcześniej nauczyły się w przedszkolu. Niestety, starania Ewy Głodzik o utworzenie klasy integracyjnej nie dały do tej pory rezultatu. Nie zaakceptowała takiego pomysłu rada pedagogiczna pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 7, choć jeszcze w trakcie budowy placówki mówiło się, że będzie przyjazna dla ludzi niepełnosprawnych. Rada ze Szkoły Postawowej nr 5 wprawdzie wyraziła zgodę ale w tym przypadku budynek wymaga wielu przeróbek mających na celu usunięcie barier architektonicznych, a co się z tym wiąże sporych nakładów finansowych. Właśnie czwartkowe spotkanie miało dać odpowiedź na pytanie: czy w Świdniku stworzy się szansę na dalszą naukę dzieciom tak okrutnie potraktowanym przez los? Oto niektóre głosy w dyskusji:

Mirosław Tarkowski, członek Zarządu Miasta: Polityka gminy jest jednoznaczna w tej sprawie - zależy nam na kontynuowaniu integracji. Jednak narzucanie swej woli szkolom nic nie da. Nauczyciele powinni sami tego chcieć. Poza tym proces integracji w szkołach należy zacząć od usunięcia barier architektonicznych, a to kosztuje. Potrzebni będą dodatkowi nauczyciele, dotychczasowi muszą rozpocząć dokształcanie, czyli znowu koszty. Musimy zastanowić się czy gmina ma takie możliwości.

Andrzej Mańka, przewodniczący Rady Miejskiej, dyrektor lubelskiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych: RM inicjuje działania na rzecz ludzi niepełnosprawnych. Przykładem może być utworzenie przedszkola integracyjnego, usuwanie barier architektonicznych, czy program przyjęty przez radnych trzy miesiące temu. Chcemy integracji kompleksowej, nie tylko na poziomie przedszkola. Zarówno RM i ZM potrzebują wsparcia

ze strony nauczycieli specjalistów. Słowa integracja łączy wszystkich radnych niezależnie od przynależności klubowej. Natomiast PFRON w ramach samorządowego programu na rzecz osób niepełnosprawnych wspiera działania gmin uczestnicząc w kosztach realizacji przedsięwzięć, nawet do wysokości 50%. O pomoc finansową mogą także ubiegać się szkoły i inne placówki usuwające bariery architektoniczne.

Ignacy Jędrzycki, wicestarosta Powiatu Świdnickiego: Problem ludzi upośledzonych dotyczy nie tylko Świdnika. Znajdą go wszystkie gminy powiatu. W mieście są o wiele lepsze warunki dla niepełnosprawnych. Na wsi musimy dopiero uczyć się i odrabiać zaległości. Mimo podziału placówek oświatowych na gminne i powiatowe nie dzielimy integracji. Wspólnie ją prowadzimy i popieramy. Jesteśmy młodym powiatem, przeżywamy różne trudności ale chcemy aktywnie włączyć się w integrację. Mamy nadzieję, że Świdnik z racji swych dotychczasowych doświadczeń będzie skupiał i kierował taką działalnością.

Piotr Bogusz, dyrektor SP nr 7: Jesteśmy pełni obaw. Przed nami dwie nowości - reforma oświaty i integracja. Poza tym nie mamy pieniędzy na usunięcie barier architektonicznych. Czy gmina nam je zapewni? Kuratorium Oświaty zaleca przeciwieństwo - najpierw dostosowanie budynku szkoły dla potrzeb osób niepełnosprawnych a dopiero później tworzenie klas integracyjnych. Nauczyciele są zdania, że to będą ich dodatkowe obowiązki, więc chcą dodatkowych pieniędzy. Podejmujemy się prowadzenia klasy integracyjnej jeżeli otrzymamy obietnicę długofalowego finansowania.

Ewa Głodzik, dyrektorka Przedszkola Integracyjnego: Moja kadra przygotowywała się do pracy z dziećmi upośledzonymi 4 lata. Nauczycielki kształciły się za własne pieniądze. Robiły to mając na względzie dobro dzieci. Nie liczyły na dodatkowe pieniądze i nigdy nie pytały o nie, bo ja ich nie mogłam dać. To nie jest gorsza i trudniejsza praca. Po prostu trzeba chcieć pomagać. Jeżeli funkcjonuje klasa integracyjna nauczyciele

mają na co dzień wsparcie pedagogów specjalnych, nauczycieli wspomagających i psychologa. Pracują razem i nie są sami ze swoimi problemami. Bardzo dobrze układa się nam współpraca z PFRON-em. Zarówno przy pokonywaniu barier architektonicznych jak i refundacji plac zatrudnionych w przedszkolu dwóch pracowników niepełnosprawnych. Szkoły także powinny nawiązać kontakty z Funduszem wtedy mniej przerażające będą koszty uruchomienia klas integracyjnych. To naprawdę można zrobić. My również jako pierwsza placówka zajmująca się w mieście integracją służymy swoimi doświadczeniami i kontaktami.

Do wprowadzenia klas integracyjnych namawiała również **Krystyna Wojtaik**, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Chelmie: Na podjęcie decyzji o zajęciu się uczniami upośledzonymi miałam tydzień. Dzieci kończyły przedszkole i trzeba było się nimi zająć. Mimo obaw czy damy radę, wątpliwości jak postępować z dziećmi upośledzonymi, czy zdołamy je czegoś nauczyć, stworzyliśmy taką klasę. Robimy to już piąty rok i jesteśmy zadowoleni z wyników. Sukcesem jest to, że dzieci zaczynają mówić, chodzą po korytarzu z podniesioną głową. Panie z poradni psychologiczno-pedagogicznej uczestniczą w lekcjach, wspomagają nas. Jeżeli trzeba modyfikują programy nauczania zgodnie z możliwościami uczniów. Oczywiście początkowo byli nauczyciele, którym nie podobał się pomysł utworzenia klasy integracyjnej. Teraz zadowoleni są wszyscy. Również rodzicom dzieci zdrowych podoba się wspólne przebywanie z osobami niepełnosprawnymi, choć i tu musieliśmy przełamywać bariery psychologiczne i społeczne. Od pewnego czasu rodzice specjalnie zabiegają, by ich pociechy mogły uczyć się z dziećmi upośledzonymi. Obecnie planujemy otwarcie gimnazjum integracyjnego.

W Świdniku na podjęcie decyzji czy integracja zakończy się tylko na przedszkolu mamy - zgodnie z kuratorskimi przepisami jeszcze osiem miesięcy.

Anna Konopka

Mieszkaniec bloku przy ulicy Łamanej 24 poinformował nas, że przez wyremontowanie na własny koszt drogi stał się pospolitym przestępcą. Straż Miejska przyniosła mu do domu zawiadomienie, w którym zobowiązuje go do usunięcia z drogi żużlu, bo w innym wypadku wszczęte zostanie przeciw niemu, zgodnie z odpowiednimi przepisami, postępowanie administracyjne. Sprawa stała się poważna, tym bardziej, że wcześniej otrzymał pismo z Urzędu Miasta, w którym również kazono mu usunąć z drogi żużel. Po wyjaśnieniu sprawy decyzja miała być cofnięta ale stało się inaczej i zostało wszczęte przeciw mieszkańcowi postępowanie.

Za dużo żużlu w żużlu!

Budynek przy ulicy Łamanej oddano do użytku w ubiegłym roku. Ponieważ trwa tam budowa kolejnych bloków, nie przewiduje się w najbliższym czasie budowę drogi. Do ulicy Łamanej dojeżdża się po betonowych elementach obok kościoła NMP. Przy zjeździe z elementów betonowych w ulicy Łamanej utworzył się olbrzymi dół, drugi kilka metrów dalej. Nie czekając na poprowadzenie drogi przez Spółdzielnię Mieszkaniową pan Jerzy G. kupił 14 tacek żużlu i wyremontował dziurę. Żużel nawieziony w doły zaczął przeskadać jednej z mieszkanki bloku, która uznała, że właśnie z tych konkretnych dwóch miejsc kurzy jej się do mieszkania. Złożyła skargę, której finałem stało się postępowanie przeciwko panu Jerzemu G., który zobowiązany został do wywiezienia żużlu czyli wykopania olbrzymich dołów. Zgadamy się z mieszkanką, że kurz z żużlu jest szkodliwy, nie możemy jednak zrozumieć jaki sposób stwierdziła, że do jej mieszkania dostaje się pył z zasypanego dołu a nie z miejsca obok, ponieważ na całej długości ulicy Łamana wysypała się żużlem. Pomiaru zanieczyszczenia musiały być niezwykle dokładne, skoro przekonały wszystkich, że żużel z zasypanych dołów jest szkodliwy a ten kilka centymetrów dalej ekologiczny.

POLEMIKI • POLEMIKI • POLEMIKI

Pan rzecznik prasowy Zarządu Miasta Świdnika w nr 34 „GS” po raz kolejny wykazał się błąd to skrajną ignorancją, bądź świadomie wprowadził mieszkańców miasta w błąd (potocznie należałoby nazwać jego wypowiedź kłamstwem). Bronią nowego Statutu Gminy pan Artur Soboń pisze: „Radni zmuszeni byli dokonać zmian w statucie Gminy Świdnik ze względu na konieczność dostosowania się do obowiązującego prawa” i dalej stwierdza, że zmiana była „związana koniecznością wynikającą z aktów wyższego rzędu”.

Pan Rzecznik był prawdopodobnie obecny na sesji RM kiedy zarówno ja, jak i moi koledzy z Klubu Radnych SLD zadawali pytania prawnikom właśnie w tej sprawie. Z odpowiedzi specjalistów jak i z zapisu ustawy wynika jednoznacznie, iż wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy (w tym podwyżki, nagrody, premie) mogą być (ale nie muszą!) przekazane przez Radę Miasta jej Przewodniczącemu. Rozwiązanie, które poparli radni AWS jest opcjonalne.

Pan Artur Soboń najwyraźniej nie zrozumiał mojego tekstu, podobnie jak tekst rzeczonej ustawy. Napisałem wyraźnie i chcę to powtórzyć, że zmiana w statucie otwiera tylko furtkę do

jednosobowego ustalania pensji Burmistrza przez jego kolegę Przewodniczącą Rady Miasta. Ostra reakcja Klubu Radnych SLD związana była z faktem, że w czerwcu bieżącego roku dostaliśmy już projekt uchwały, która przynajmniej Przewodniczącemu takie uprawnienia - została ona wycofana z porządku dziennego, ponieważ najpierw musiał być zmieniony statut. Klub Radnych SLD zareagował zdecydowanie, aby nie dopuścić do ponownego przedłożenia uchwały takiej treści, która de facto tworzy kolejny segment gminy koleistów rządzonej przez AWS.

W ostatnim numerze „Głosu” Artur Soboń - tym razem jako członek ultra-prawicowego ZChN - kontynuując swój festiwal nienawiści. Jako kawaler wypowiedział się w imieniu katolickich ojców próbując przeciwstawić SLD wierze katolickiej. Jako członek SLD protestuję przeciw takiemu stawianiu sprawy. Pan Soboń powinien wreszcie zrozumieć, że SLD jest popierane przez ok. 40% społeczeństwa - więc również przez wielu katolików, którym niekto tego nie zabrania... no, może poza członkami ZChN, którzy usilnie próbują być świętsi od papieża.

Jakub Osina

sekretarz-rzecznik prasowy KR SLD

Gabinet okulistyyczny

lek. med. Kazimiera Szałub

ul. Niepodległości 7/20

informuje o jesiennej promocji soczewek kontaktowych

firmy Johnson & Johnson

Gabinet czynny: poniedziałki, środy - 15-18; czwartki - 10-12

Tel. 751-49-79

R-100

Hurtownia chemiczna dla wszystkich

CZYSZCIOSZEK

Ul. Raclawicka 16

Zaprasza na wielką promocję

GILLETTE !!!

W dniu 09.10.1999r. (sobota)

Przy zakupie jednego produktu - drugi dostaniesz gratis!!!

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku

ogłasza drugi przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. Niepodległości 24 o pow. 97,83 m² - parter obecnego sklepu „Salonika”, z wyłączeniem działalności gastronomicznej. Przetarg odbędzie się w dniu 12.10.1999 r. o godz. 12.00 w biurze Spółdzielni, ul. Armii Krajowej 1.

Cena wywoławcza najmu 1m² - 20,00 zł. Wadium w wysokości 3.000 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu. Informacje udzielane są w biurze Spółdzielni, pok. 15, tel. 751-62-37.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pani Kazimierze Usidus i Panu Andrzejowi Usidusowi

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Matki i Babci

składają: Dyrekcja, pracownicy szkoły oraz rodzice i uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego w Świdniku.

„AUTOMAG”

Krzysztof Koczkodaj

Al. Lotników Polskich 117

21-040 Świdnik

tel./fax 468-48-48

tel.kom. 0602-448-638

- pomoc drogowa 24h
- wulkanizacja
- komputerowe wyważanie kół
- serwis opon (osobowe, ciężarowe, rolnicze, przemysłowe) - raty
- sprzedaż felg stalowych i aluminiowych - raty
- sprzedaż, wymiana oleju
- smarowanie samochodów
- sprzedaż, wymiana, naprawa tłumików
- mechanika samochodowa

części do samochodów zachodnich - raty

Sprzedaż filtrów olejowych, paliwowych, powietrznych

R-45

Podbili Ursynów

Dokończył ze str. 8

Mistrzostwa były rozgrywane w pięciu konkurencjach: unihoku, tenisie stołowym, badmintonie, ringo i pływaniu. Już pierwszy dzień zawodów przyniósł naszym reprezentantom ogromny sukces. Drużyna grająca w składzie: Henryk Karaś (kapitan zespołu), Wiesław Wójcik, Paweł Limek, Dariusz Patyra i Jacek Kosierb w polskim stylu wywalczyła tytuł mistrzów Polski w unihoku.

W turnieju tenisa stołowego, najwyższe miejsce zajął Jacek Kosierb, który w turnieju debła do lat 40, grając z partnerem z Warszawy uplasował się na czwartej pozycji. Z kolei najwięcej medali przyniósł naszej drużynie turniej badmintonu. Wśród mężczyzn powyżej lat 40 bardzo dobrą formę zaprezentował Henryk Karaś, który wywalczył złoty medal w debłu oraz srebrny indywidualnie. Dodatkowo brązowy krążek w grze podwójnej przypadł w udziale Wiesławowi Wójcikowi.

W kategorii do lat 40 srebrny medal w debłu wywalczył Jacek Kosierb, a w grze pojedynczej zajął czwarte miejsce.

Paweł Limek reprezentował Starostwo Świdnik w pływaniu. Świdniczanin spisał się w tym sportie zdobywając złoty medal na 50 metrów stylem klasycznym i czwarte miejsce na tym samym dystansie w stylu dowolnym. Dodatkowo w ogólnej punktacji mężczyzn do lat 40 okazał się zdecydowanie najlepszym pływakiem.

W klasyfikacji generalnej mistrzostw Starostwa Powiatu Świdnickiego gromadząc 108 punktów zajęło wysokie 5 miejsce, najwyższe spośród wszystkich startujących starostw. Zwyciężyli gospodarze z gminy Ursynów.

W klasyfikacji indywidualnej wśród mężczyzn na piątym miejscu ex aequo zostali sklasyfikowani Henryk Karaś i Jacek Kosierb. Obaj zdobyli po 29 punktów.

Drużyna Starostwa Powiatu Świdnickiego składa serdeczne podziękowania: Zarządowi Powiatu, Waldemarowi Kowalskiemu, Ireneuszowi Kellermu, Stanisławowi Psenicze, Zakładowi Przemysłu Drewniarstwa „Travena Zająkowski Anmar” S.A. w Trawnikach.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

**Międzyzwiązkowy Komitet Koordynacyjny:
Dziękujemy za udział w proteście!**

KOMUNIKAT

**Międzyzwiązkowego Komitetu Koordynacyjnego Na Rzecz Zmiany
Polityki Społeczno-Gospodarczej Rządu
po demonstracji w dniu 24 września 1999 roku**

Międzyzwiązkowy Komitet Koordynacyjny Na Rzecz Zmiany Polityki Społeczno-Gospodarczej Rządu dziękuje wszystkim biorącym udział w demonstracji w dniu dzisiejszym za godne uczestnictwo w proteście przeciwko polityce rządu Jerzego Buźki.

Dziękujemy rolnikom, pracownikom wszystkich grup zawodowych z całej Polski za masowy udział w naszej akcji - mimo gróźb i prób zastraszenia ze strony niektórych przedstawicieli władz, a także utrudniających działań ze strony niektórych pracodawców.

Dziękujemy mieszkańcom Warszawy za wsparcie i przychylność na całej trasie demonstracji.

Dziękujemy również policji i służbom miejskim Warszawy. W Warszawie w dniu dzisiejszym demonstrowało kilkadziesiąt tysięcy przedstawicieli rolniczych i pracowniczych związków zawodowych niezadowolonych z polityki rządu Jerzego Buźki.

Zademonstrowana w dniu dzisiejszym determinacja polskiego świata pracy pokazała rządowi Jerzego Buźki, że bez zmiany polityki społeczno-gospodarczej nie można dalej rządzić Polską.

Międzyzwiązkowy Komitet Koordynacyjny Na Rzecz Zmiany Polityki Społeczno-Gospodarczej Rządu oświadcza, że jeśli rządząca koalicja nie uwzględni zgłoszonych przez MKK żądań, to podejmiemy wszelkie działania związkowe do strajku generalnego włącznie.

Warszawa 24 września 1999r.

za Komitet:

- Przewodniczący ZZRKiOR - Władysław Serafin
- Przewodniczący OPZZ - Józef Wiaderny
- Przewodniczący WZZ „Sierpień 80” - Daniel Podrzycki
- Przewodniczący ZZMKwP - Jan Zaborowski
- Przewodniczący ZZR „Samoobrona” - Andrzej Lepper

Wybrano nowe władze Związku

W 30 września br. w stołowce Pracowniczej Fundacji Socjalnej odbyła się Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza VI Kadencji Związku Zawodowego „Metalowcy” WSK „PZL - Świdnik” S.A. w Świdniku na lata 1999 - 2003.

Ceremonii otwarcia Konferencji dokonał Przewodniczący ustępującego Zarządu ZMZ - Kol. Jerzy Derdziej, który powitał delegatów i zaproszonych gości w osobach delegatów: przewodniczących wydziałowych kół związkowych, Wiceprzewodniczącego Federacji „Metalowcy” - Aleksandra Palucha i Dyrektora Naczelnego Spółki - Prezesa Mieczysława Majewskiego.

Kolejnym punktem było zaproszenie przez Kol. Jerzego Derdej, kandydatów na przewodniczących Konferencji w osobach kol. Jana Cendlewskiego i Henryka Lewandowskiego. Z sali zgłoszony został kol. Włodzimierz Gruszczak. Delegaci w głosowaniu jawnym wybrali całą trójkę na przewodniczących Konferencji.

Przewodniczący Konferencji kol. Jan Cendlewski przed wprowadzeniem standardu Związku ogłosił powstanie z miejsc wszystkich delegatów i zaproszonych gości.

Po przedstawieniu porządku dziennego obrad - delegaci wnieśli do niego kilka ważnych zmian dla sprawniejszego przebiegu zebrania. Po czym wybrano protokółantów i składy poszczególnych Komisji.

W związku z tym, że Prezes Mieczysław Majewski mógł zaszczycić Konferencję swoją obecnością tylko przez dwie godziny, na wniosek kol. Jerzego Derdej przystąpiono do zadawania pytań.

W dyskusji uczestniczyli kolejno: Jerzy Derdej, Irmina Szczepaniak, Wacław Szuryga, Beata Baszczuk, Zbigniew Kusiak, Antoni Flis, Regina Brzozowska, Wiktor Jargiello, Janusz Kołodziej, Jerzy Włodarczyk, Bogdan Krzysiak, Zbigniew Rysnik, Lucjan Stefański, Piotr Szyzka, Halina Dworzeczka, Sławomir Prokop, Roman Kuliński, Zdzisław Łachmański, Wiceprzewodniczący Federacji „Metalowcy” - Aleksander Paluch, Jan Aleksandrowicz, Jan Stawinoga, Kazimierz Koziej i inni.

W ogniu krzyżowych pytań, w formie jak to najczęściej bywa na Konferencjach prasowych Dyrektor Naczelny odpowiadał na sprawy i problemy dotyczące takich kwestii jak: zasadności szkolenia działu personalnego, organizacji kadry kierowniczej przedsiębiorstwa, stanu liczebnego załogi w sytuacji przejęcia zakładu przez inwestora strategicznego, płynności płatniczej dla „GIGI” i braku środków na zakup węgla. Kiedy zostanie wreszcie rozwiązany problem z kasą pogrzebową?

Kolejna seria pytań dotyczyła przyszłości pracowników ośrodka sportowo - rehabilitacyjnego oraz przychodni zakładowej. Dość istotne dla zwalnianych pracowników z zakładu na wcześniejsze emerytury było pytanie skierowane do Prezesa Spółki - kiedy wreszcie będą wypłacane odprawy dla świadczeniobiorców?

W trakcie dyskusji poruszono jeszcze tematy dotyczące „Heliseco”, rehabilitacji zdrowotnej i funduszu socjalnego, talonów już od dawna oczekiwanych przez załogę oraz przyszłości SW-4 i nowopowstałej Spółki TUR.

Wacław Szuryga dość odważnie zapytał o racjonalne gospodarowanie tym przedsiębiorstwem. I jak ze strony moralnej czuje się zarząd spółki po podwyżkach w tej mizerii finansowej.

Blisko dwugodzinna dyskusja z Prezesem Spółki Mieczysławem Majewskim zakończona została wyjaśnieniami dotyczącym stopnia zaangażowania dyrekcji w wykupienie przez nasz Związek pomieszczeń Klubu związkowego przy ul. Norwida 2.

Kolejnym punktem Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej ZMZ było odczytanie sprawozdań Zarządu Związku przez przewodniczącego Jerzego Derdej. Sprawozdanie z działalności Komisji Socjalnej przedstawiła Irmina Szczepaniak.

Bardzo ważnym punktem dziennego porządku obrad było odczytanie sprawozdania Komisji Rewizyjnej przez kol. Wiktora Jargiello. Zakończono propozycją udzielenia wotum zaufania.

Kolejnym punktem zebrania było odczytanie sprawozdania Przewodniczącego Związku Jerzego Derdej.

„Zamykając ponad czteroletni okres działalności V-tej Kadencji, która przebiegała w trudnej i złożonej sytuacji politycznej kraju, która z kolei wywarła bardzo duży wpływ na przebieg działalności naszego związku i funkcjonowanie ruchu związkowego w Polsce.

Okres mijającej kadencji, to bardzo trudna sytuacja ekonomiczna zakładu, brak zamówień i zagrożenia wynikające z procesu restrukturyzacji.

Związki Zawodowe działające w zakładzie stanęły przed bardzo trudnym zadaniem w rozwiązywaniu problemów polegających na redukcji zatrudnienia, w wyniku którego nadeszły grupowe zwolnienia pracowników naszego zakładu, w tym także członków naszego Związku.

Zarząd Związku musiał podejmować bardzo trudne decyzje, w jaki sposób zminimalizować skutki moralne i ekonomiczne odchodzących pracowników na wcześniejsze emerytury i renty.

Obecna koalicja rządząca AWS-UW nie posiada żadnej koncepcji na rozwiązanie problemów w przemyśle zbrojeniowym. Jedynym pomysłem jest jego prywatyzacja, co oznacza dla większości zakładów tego sektora upadek lub wyprzedzanie w ręce obcego kapitału.

Przed nowym związkiem staje problem wynegocjowania nowych warunków funkcjonowania z nowym dysponentem, którym będzie obcy kapitał.

Dla nas „Metalowców” najważniejszą sprawą, w tym zakładzie jest przyszłość naszej firmy, oraz wydziałonych podmiotów gospodarczych. Dlatego też w dniu dzisiejszym musimy dokonać mądrego wyboru ludzi, którzy będą re-

prezentować nas przed nowym właścicielem. Ludzi, którzy będą dyspozycyjni, odważni i jednocześnie odpowiedzialni, gwarantujący swym postępowaniem i rozsądkiem zabezpieczenie interesów pracowników naszego zakładu”.

Ponadto w swoim sprawozdaniu kol. Jerzy Derdej wiele słów poświęcił pogarszającej się sytuacji materialnej rodzin naszych pracowników, co uwiadacznia się w zwiększonych ilościach składanych podań do zarządu związku o przydzielenie zapomóg i pomocy finansowej.

Po zapoznaniu się z treścią sprawozdań przystąpiono do drugiej części dyskusji, w której to delegaci nie szczędzili słów krytyki pod adresem ustępującego Zarządu Związku. Dyskutowano na temat, dlaczego to Komisja Rewizyjna złożyła wniosek o „wotum zaufania”, a nie jak to wcześniej zakładano udzielenie absolutorium dla ustępującego Zarządu Związku. Mówiono o braku na sali obrad radnych wywodzących się ze Związku Zawodowego „Metalowcy” zarówno z Rady Miasta jak i Rady Powiatu. Jak to się dzieje, pytał jeden z dyskutantów, że Zarząd Spółki chce perwersować punkt regulaminu o pozabawieniu obecności niewygodnych członków Rady Nadzorczej - Andrzeja Słotwińskiego i Andrzeja Borysa na posiedzeniach Zarządu Spółki. Pytano o bierność naszego związku w przypadku awansowania osób zaangażowanych politycznie na ważne stanowiska kierownicze, w tym przypadku chodziło o szefa personalnego NZL.

Ostrej krytyce poddano wystrój i szatę graficzną „Panoramy związkowej”. Zaproponowano, by w nowej kadencji nie obwiszeczano w niej na siłę: apeli, komunikatów i odezwy przepłażanych przedrukami z różnych czasopism. Należy zamieszczać w niej jak najwięcej materiałów z życia związku, zjawiska które się dzieją na własnym terenie i pisać o tym wszystkim, co się dzieje wokół nas bezpośrednio w kołach związkowych.

Po dyskusji przystąpiono do zgłaszania kandydatów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Ustalono, że w Zarządzie winno działać 25 osób, a w składzie Komisji Rewizyjnej winno się znaleźć nie mniej niż 5 osób.

W wyniku tajnego głosowania w skład Zarządu weszły następujące osoby: Aleksandrowicz Jan, Bartosik Teresa, Baszczuk Beata, Boniecki Mirosław, Borys Jan, Brzozowska Regina, Cendlewski Jan, Dworzeczka Halina, Gąbka Marian, Gupta Nikhil, Gruszczak Włodzimierz, Kołodziejczyk Kazimierz, Królik Teresa, Kucharski Stanisław, Kusiak Zbigniew, Michałak Zdzisław, Okoń Ryszard, Pastuszek Grażyna, Prokop Sławomir, Słotwiński Andrzej, Stefański Lucjan, Szczepaniak Irmina, Szyzka Piotr, Wójcik Kazimierz.

W skład Komisji Rewizyjnej weszły osoby: Dzygałko Irena, Golon Marian, Łachmański Zdzisław, Torój Teresa, Sysa Franciszek.

Przy wyborach na Przewodniczącego Związku zgłoszono dwie kandydatury tj.: Beate Baszczuk i Sławomira Prokopa. W podwójnym cyklu głosowania więcej głosów otrzymał kol. Sławomir Prokop - delegat z koła związkowego Nr 37 - Inspektor Nadzoru Budowlanego z Działu TI.

Na 7 października wyznaczono termin pierwszego posiedzenia Zarządu Związku. Poświęcone będzie ono wyborowi urzędujących wiceprzewodniczących Zarządu. Wybierze się i ustali składy poszczególnych Komisji.

O wynikach tego posiedzenia poinformujemy w następnym wydaniu panoramy.

Lucjan Stefański

Wystąpienie przewodniczącego OPZZ Józefa Wiadernego w dniu 24 września 1999r. na Placu Piłsudskiego w Warszawie

Koleżanki i Koledzy!

Witam Was w Warszawie, w stolicy naszego kraju! Unia Wolności i pan Piłsudski chcieli odebrać nam wolność demonstracją! Bużek z Balcerowiczem widzą tak nas się wystraszyli! Ale to jest nasz kraj, nasza stolica i żaden rząd solidarnościowy nie odbierze nam prawa do korzystania z naszego!

Jesteśmy tu, na Placu Piłsudskiego, bo mamy dość ich rządów! Pójdzmy ulicami Warszawy, bo nie godzimy się na naszą biedę! To musi zobaczyć Warszawa, Polska i świat! Zademonstrujemy nasz gniew, nasze twarde NIE, wobec Unii Wolności i „Solidarności”. Wobec Balcerowicza i Krzaklewskiego, którzy z Polski chcą zrobić własny folwark. Wobec tych, którzy chcą się uczyć na swojej biedzie, na ludzkiej krzywdzie. To oni niszczą polską gospodarkę. To oni zniszczyli polską wieś. To oni doprowadzili do niedzy miliony robotników, rolników, nauczycieli, pracowników służby zdrowia.

Padają zakłady pracy. Padają całe branże! Górnictwo, dla każdego mieliśmy swój program - nawet nie został dopuszczony pod obrady komisji sejmowych; budownictwo, przemysł lekki, zbrojeniówka, PKP.

Rosnie bezrobocie. Zwalniano się z pracy pielęgniarzy i nauczycieli. Pada ZUS i zagrożone są wypłaty rent i emerytur. Takie są efekty ich obłądnych rządów! Takiemu szaleństwu musimy powiedzieć: STOP!

Rząd Buźki musi odejść! Nie wierzymy w żadne Bużkowe obietnice. Ta koalicja pokazała już co potrafi. Cokolwiek dotkna - zepsują. Co obiecują - nie dotrzymają. W jednym są tylko dobrzy - w skoku na kasę i stanowiska. Stworzyli jeden wielki bałagan i krzywdę ludzką! Stworzyli Republikę kolesiów. Ktoś musi po nich posprzątać!

I to szybko, bo wkrótce nic nie zostanie. Znikną szkoły i kopalnie, szpitale i gospodarstwa rolne, fabryki i transport. Są w Polsce mądzy ludzie. Nie partyni, nie ze starego etosu. Jeśli koalicja Unii Wolności i „Solidarności” ma jeszcze resztki sumienia powinna oddać władzę w ręce uczciwych fachowców.

Międzyzwiązkowy Komitet Koordynacyjny zdecydowanie mówi: ten rząd nie rozumie polskiego społeczeństwa i nie może sprawować władzy. Dlatego rząd Buźki - Balcerowicza musi odejść!

Jeśli nie zechce ustąpić, jeśli rządząca koalicja nie zmieni swojej polityki społeczno-gospodarczej, związkowcy będą dalej walczyć! Do strajku generalnego włącznie - we wszystkich branżach i sektorach gospodarki.

Chcemy nowego rządu, od którego domagamy się:

1. Korytki reform: emerytalnej, służby zdrowia, oświaty i samorządowej tak, by ich koszty nie godziły w konstytucyjne prawa obywateli i nie były dokonywane kosztem najsłabszych.
2. Zmiany zasad restrukturyzacji sektorów gospodarki w kierunku obrony i tworzenia miejsc pracy, interesów polskich przedsiębiorstw, narodowego transportu, górnictwa i polskiego rynku.
3. Zaprzestania antychłopskiej polityki wyniszczającej polskie rolnictwo i wieś.
4. Zaniechania obecnej polityki fiskalnej, która doprowadza podatnikami do drastycznego wzrostu kosztów utrzymania i obciąża najbardziej potrzebujących.
5. Przywrócenia dialogu społecznego i zaniechania represji wobec protestujących grup obywateli.

Koleżanki i Koledzy!

Za chwilę ruszamy Trasą Królewską. Pokażmy naszą siłę i determinację! Tę siłę zawięzy do naszych fabryk, wsi i miast! Nie damy się zniszczyć, zniszczyć naszego kraju!

Apeluję do was, moi przyjaciele, o godny i spokojny przemarsz ulicami Warszawy - nie dajmy się sprokować. ONI tylko na to czekają, Policja, która nas zabezpiecza idzie z nami, im też jest ciężko. Zaproszujemy razem, godnie, z podniesioną głową.



**Materiały ZMZ przygotowane przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku.
Redaktor naczelny Sławomir Prokop.
Tel. 468-20-61 w. 52-62.**

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Avia Świdnik – Unia Tarnów 0:3 (0:2)

Na własne życzenie

W XI kolejce rozgrywek o mistrzostwo III ligi piłkarze świdnickiej Avii podejmowali wicelidera tabeli tarnowską Unię. Goście, którzy przyjechali do Świdnika po zwycięstwo nie musieli się zbytnio starać o strzelanie bramek. Wystarczyło, że skrzętnie wykorzystali trzy proste błędy naszych defensorów i wyjechali do domu z kompletem trzech punktów.

Już w 17' gry przyjezdni objęli prowadzenie. Krzysztof Basiński nie spragnął piłki kopać do dośrodkowaniu z

lewej strony, ta trafiła na pierś Grzegorza Jasiaka, który pomimo wyjścia z bramki przy Jacku Krawczyku spokojnie umieścił futbolówkę w bramce. W 45' fatalnym zagranieniem "popisał się" doświadczony Modest Boguszewski i Grzegorz Jasiak po raz drugi strzelił celnie. Dwanaście minut po wznowieniu gry w drugiej połowie świdniczaninie strzelili co prawda kontaktową bramkę, ale nie została ona uznana przez sędziego, ponieważ jej zdobywcą Adam Śniegocki był na

spalonym. Wynik meczu w 62' gry ustalił Krzysztof Palej, który wykorzystał niedzielną nieobecność najpierw Krawczyka, a później Basińskiego.

Avia: Krawczyk – Basiński, Boguszewski, Pydyś (74' Bednaruk), Machnikowski – Wojciechowski, Olko, Klajda, Teodorowicz – Śniegocki (73' Kamiński), Wiącek (55' Pędzisz)

Klasyfikacja TOPSPORTU "Kibic ekspert"

Aktualna czołówka:

1. Tomasz Dejneke 31
2. Łukasz Zydek 28
3. Mariusz Pączko 25
4. Eryk Okal 24
5. Tadeusz Karmelita 21
6. Emil Zakrzewski 21
7. Magda Koperkiewicz 21
8. Arkadiusz Pszenciczka 20
9. Karol Falenta 16
10. Marian Bartoszczyk 15

Fundatorem głównej nagrody w naszej klasyfikacji jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TOPSPORT p. Teresy Kosinińskiej oferująca m. in. puchary i trofea sportowe.

Taekwondocy świdnickiego "DANA" startowali w Niemczech

Już po raz siódmy niemiecki klub TSG Iserlohn zaprosił zawodników z całego świata do udziału w międzynarodowym turnieju taekwondo "Euro-Cup". W turnieju wzięła udział także 50-osobowa reprezentacja Okręgowego Związku Taekwondo w Lublinie, w której składzie znaleźli się zawodnicy KT "Dan" Świdnik. Nasi reprezentanci sześciokrotnie stawali na podium, będąc najlepszą ekipą wśród białoczerwonych.

Zgodnie z tradycją

Złoto w walkach seniorów w kategorii powyżej 80 kg wywalczył Leszek Grela. Znakomicie zaprezentował się, medalista tegorocznej Olimpiady Młodzieży, zaledwie 16-letni Rafał Rudziński, startujący w kategorii 80 kg seniorów. Startujący po raz pierwszy wśród seniorów Rafał pokonał w eliminacjach Niemca, zaś w ćwierćfinale nie dał szans Irańczykowi. Niestety, kontuzja nie pozwoliła mu podjąć walki półfinałowej, jednak braw jest dużym osiągnięciem tego młodego zawodnika. W kategorii do 55 kg młodzieży trzeci był Tomasz Jasiński, a na miejscach 5-8 zostali sklasyfikowani: Rafał Krukowski (kat. 45 kg) i Cezary Adamczyk. Ten ostatni pokonał w eliminacjach Niemca azjatyckiego pochodzenia. Niestety, w walce ćwierćfinałowej zawodla koncentracja i pojedynek za-

kończył się przegraną z zawodnikiem z Pulaw. Jedną wygraną walkę zanotował na swoim koncie Marcin Scirka.

W konkurencjach technicznych medale przyznawano aż do 6 miejsca. Cztery medale przypadły więc w udziale naszym reprezentantom startującym w konkurencji rozbieg. Cezarek Adamczyk był w niej drugi, Tomasz Jasiński trzeci, Łukasz Staiński piąty i Dawid Szewczyk szósty. W układach młodzików (po wątpliwym werdykcie sędziów) czwartą pozycję zajął Karol Kozłowski, a piątą Filip Cel. Dodatkowo wśród seniorów czwarty był instruktor Piotr Bernat.

Warto podkreślić znakomitą atmosferę w polskiej ekipie, która po raz kolejny zademonstrowała wspaniałe zgranie i gorący doping dla startujących kolegów. Ciekawym uzupełnieniem turnieju były pokazy oraz próby pobicia rekordów w rozbiach w wykonaniu niemieckich zawodników.

XIII kolejka III ligi NIEDZIELA, 17.10.1999 r., godz. 14.00, AVIA ŚWIDNIK - TŁOKI GORZYCE



Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



Opolanin Opole Lub. – Świdniczanek 3:0 (1:0) Wicelider za silny

W kolejnym meczu o mistrzostwo lubelskiej klasy okręgowej piłkarze Świdniczanek grali na wyjeździe z Opolaninem Opole Lubelskie. Gospodarze przystępując do tego spotkania z pozycji wicelidera tabeli odnieśli zdecydowane zwycięstwo 3:0 (1:0), zdobywając bramki w 15', 60' i 65' gry.

Świdniczanek: M. Błaszczak – Kozyra, Wierchoń, Korba, Denis – Flis, Kowalczyk (Krzaczek), Wdowiak (Graboś), Komnacki – J. Błaszczak, Nowosad.

W spotkaniu juniorów obu klubów także lepsi okazali się gospodarze wygrywając 5:3 (2:2). Bramki dla świdniczan: Henryk Koczura, Radosław Błaszczak i Jarosław Podsiadlik. Świdniczanek: M. Pycka – S. Pycka, Skoczył, Harasymuk, Hanowski – Podsiadlik, Cieśla, Daszko (P. Kwit), M. Błaszczak – Koczura, R. Błaszczak.

Powiatowa Amatorska Liga w Halowej Piłce Nożnej

Powyżej oczekiwań

W minioną sobotę w hali Avii rozpoczęły się rozgrywki Powiatowej Amatorskiej Ligi w Halowej Piłce Nożnej zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Świdniku. Podczas wszystkich 33 sobotnio-niedzielnich spotkań było co oglądać i podziwiać. In sumie strzelono 220 bramek co dało średnio prawie siedem na jeden mecz.

Do historii przeszło pierwsze spotkanie inauguracyjne rozgrywek, w którym Spółdzielnia Mieszaniowa pokonała Hanyang-DMP 7:2. Cztery gole strzelił były piłkarz Avii, a obecnie trener grającego w klasie okręgowej Orionu Niedzwiczka, Marek Leszczyński. Oprócz niego w sobotę mogliśmy podziwiać także grę innego eks-piłkarza Avii Krzysztofa Korczyka grającego w barwach Franciszkowa (trzy gole w dwóch meczach). Jak do tej pory najwyższe zwycięstwo odniosła Kalinowa (od przyszłej soboty Emocji Video Kamil Kalinowa), która rozgrywała Stomet aż 10:3. Jak widać emocji nie brakuje. Warto więc wybrać się w nadchodzący weekend, aby śledzić drugą część rundy wstępnej rozgrywek, po której poznamy skład I i II ligi.

Poniżej prezentujemy terminarz spotkań na najbliższą sobotę i niedzielę, który można także znaleźć w kanale INFO Telewizji Kablowej Świdnik oraz w internecie (<http://www.swidnik.pl/liga>). Natomiast w sobotę w hali podczas rozgrywania spotkań wszyscy zainteresowani będą mogli się zaopatrzyć w biuletyn informacyjny dotyczące szczegółów rundy wstępnej.

Sobota (09.10), godz. 12.00: FC Kartofle – TKKF Świt; 12.25: Dywany [ego] Łuszczyków; 12.50: Rethmann – Camelot; 13.15: TKKF Świt – Dywany [ego] Łuszczyków; 13.40: Car Lux – Pegimek; 14.05: Kon-Car Rover – Celta Vigo; 14.30: Euro-Tel – Rethmann; 14.55: Pegimek – Byczce Karki; 15.20: Blue Team – Car Lux; 15.45: Kucy – ZPC; 16.10: Byczce Karki – Blue Team; 16.35: ZPC – Hanyang-DMP; 17.00: Refri – Kucy; 17.25: PEC – Centrum Awansu; 17.50: Solidarność-PZL – Max; 18.15: Zryw Kawęczyn – Franciszków; 18.40: Spółdzielnia – Refri; 19.05: Centrum Awansu – Media Team; 19.30: Max – PEC; 19.55: Metalowcy – Zryw Kawęczyn; 20.20: Franciszków – Studio Video Kamil Kalinowa; 20.45: Kos-Wit – FC Vetter; 21.10: Stomet – Metalowcy.

Niedziela (10.10), 9.00: Kucy – Spółdzielnia; 9.25: Celta Vigo – Dywany [ego] Łuszczyków; 9.50: Zieloni – Car Lux; 10.15: Hanyang-DMP – Kucy; 10.40: Dywany [ego] Łuszczyków; 11.05: Media Team – Solidarność-PZL; 11.30: Car Lux – Sítodruk; 11.55: Kos-Wit – Euro-Tel; 12.20: Max – Centrum Awansu.

Na boiskach futbolowej A klasy...

VII KOLEJKA (03.10)

• PERLA MELGIEW – POLESIE KOCK 2:6 (0:2)

Bramki: Robert Mendzelski (55'), Artur Długosz (82').

Perla: Kowalik – Mierzejewski, Markowski, Zieliński, Haczek (46' Korona) – Dybala (65' Kamiński), Mendzelski, Spodar (70' Nawrocki) – Bielecki, Długosz.

• ŻYRZYNAK ŻYRZYN – VIR DOROHUZA 2:0 (1:0)

Vir: Purc – Szymona (60' Marek Świder), A. Łukaszuk, Zagrabia, Mariusz Świder – Skorupski, Kornyluk, Waryszak, Czerniak (46' Stanisław Świder) – Sz. Łukaszuk, Strzelczyk.

• ZAWISZA GARBÓW – LKS WIERZCHOWISKA 1:2 (1:1)

Bramki: Wiesław Popławski (30' głową), Robert Zakrzewski (51').

Wierchowiska: Kiepiela (55' Chlebus) – Popławski, Nowosadzi, Borowski (40' Kitka, 80' Chyliński), Koziel – Madejski, Sliwa, Wardziński, Kalicki – Rodak, Zakrzewski.

• PIASCOWIA PIASKI – LKS TRAWNIKI 0:4 (0:2)

Bramki: Mariusz Flejmer 2, Mirosław Polesiński, Radosław Młynarski.

Piascowa: Wilkolek – Zięba, Cierjoka (Kochalski), Ciecchowski, Rosołowski – Temberski (Mazurek), Maliszewski, Chmiel, Wojda (Drabik) – Oskroba, Osajkowski (Krawczyk).

Trawniki: Jabłoński – D. Krzyżanowski, Sztol, Kubacki (80' Filipczak), Wyka (82' K. Przybylski) – Zawadzki, Wawrzyszak, Polesiński, M. Krzyżanowski (81' Baszczyk) – Flejmer, Młynarski.

W innych meczach VII kolejki: • LKS Kamionka – Sokół Łęczna 3:2

• Tajfun Ostrów Lub. – GKS Niemce 3:5

• LKP II Lublin – GKS Niedźwiada 1:1

Tabela:

1. WIERZCHOWISKA	7	19	29,5
2. Zawisza	7	16	13,6
3. Niemce	7	13	28,16
4. Tajfun	7	12	16,15
5. Sokół	7	12	12,13
6. PERLA	7	10	17,18
7. Żyrzyniak	7	9	9,14
8. TRAWNIKI	6	7	11,8
9. PIASCOWIA	6	7	8-10
10. Niedźwiada	7	7	6-12
11. Polesie	5	6	12-16
12. Kamionka	7	6	9-23
13. VIR	7	3	7-15
14. LKP II	5	2	7-13

W VIII kolejce (niedziela, 10.10, o godz. 15.00) grają: • Polesie – Trawniki • Niedźwiada – Piascowa • Niemce – LKP II • Wierchowiska – Tajfun • Sokół – Zawisza • Vir – Kamionka • Perla – Żyrzyniak.

Kolumnę sportową redaguje Jacek Kosierb

... i B klasy

V KOLEJKA (03.10)

• MIGROL DEBINA – HURAGAN SIOSTRZYTÓW 2:8 (1:3)

Bramki: Jerzy Steciak 2, Tomasz Motyl 2, Paweł Tobiasz 2, Tomasz Tobiasz, Robert Popielecki.

Huragan: Wydra – Józwiak, W. Hanc, Zukiewicz, S. Hanc – Wojciechowski (70' Czuczylski), P. Tobiasz, Steciak, Popielecki – T. Tobiasz, Motyl.

• ARKA KRZCZONÓW – MET-KOL ADAMPOL ŚWIDNIK 0:2 (0:0)

Bramki: Mieczysław Piotrowski 2 (jedna z karnego).

Met-Kol: J. Pizoń – Parczyński, Wnuczek, Kocot, Ząbek (15' Biały, 70' A. Pizoń) – Piotrowski, Najda, Zawadzki (35' Zarzeczny), Miciuła – Sawicki, Kura.

W innych meczach V kolejki: • Frassati Fajslawice – Krzczonowia 1:5

• Sokół Konopnica – LZS Krężnica Jara 1:1 • pauzowała Oleśnia Oleśnicki.

Tabela:

1. HURAGAN	4	12	18,4
2. Sokół	4	10	13,6
3. Krzczonowia	5	8	11,9
4. Migrol	5	7	13,15
5. Arka	5	7	8-10
6. Krężnica Jara	5	5	10-10
7. MET-KOL	4	4	4-6
8. OLEŚNIA	4	2	3-8
9. FRASSATI	4	0	3-15

W VI kolejce (niedziela, 10.10, godz. 15.00) grają: • Krzczonowia – Sokół • Huragan – Arka • Oleśnia – Migrol • Met-Kol – Frassati (boisko obok lotniska – godz. 16.00) • pauzują Krężnica Jara.

Siatkarze Avii przed ligą

Towarzyski trójmecz

W ramach przygotowań do nowego sezonu w serii B I ligi siatkarze świdnickiej Avii zorganizowali we własnej hali towarzyski trójmecz, do udziału w którym zaprosili drużyny Stolarke Wołomin i Okocimskiego Brzesko.

W pierwszym meczu świdniczanie pokonali Stolarke Wołomin (z eks-świdniczaninem Marcinem Sadeckim w składzie) 3:2 (25:27, 25:21, 25:20, 20:25, 15:12), a następnie Okocimskiego Brzesko 3:1 (25:15, 25:19, 20:25, 25:22). W trzecim meczu Stolarke zwyciężyła Okocimskiego 3:2. Wyjściową szóstką Avii w tym turnieju przedstawiali się następująco: Pieśniak, Krzaczek, Podpora (libero), Bagnik, Urbanowicz, Wiktorewicz oraz Halabuda, Chadala, Ogowski, Janora (libero), Józefacki.

Na strzelnicy

w Starachowicach

Bardzo dobrze spisali się dwaj reprezentanci świdnickiego Ogniska TKKF Świt na rozegranych w Starachowicach mistrzostwach makroregionu młodzików w strzelaniu z broni sportowej.

Pierwsze miejsce w konkurencji karabinka pneumatycznego (30 strzałów pozycji stojącej) z wynikiem 255 na 300 możliwych punktów zajął Waldemar Królík, a z trzecią lokatą ukończył zawodny Radosław Woś (225/300 pkt.). W konkurencji karabinka sportowego (40 strzałów w pozycji leżącej) ponownie najlepszy okazał Waldemar Królík (370/400 pkt.), a z piątą lokatą ukończył zawodny Radosław Woś (310/400 pkt.).

Cyklotrialowe mistrzostwa Polski

Kraków dla naszych

W Krakowie rozegrano IX i X eliminację tegorocznych cyklotrialowych mistrzostw Polski. Bardzo dobrze na tych zawodach wypadli zawodnicy obu świdnickich klubów, Klubu Motorowego "Champion" i Auto-Moto-Klubu. Pierwsi dwukrotnie zdecydowanie zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej, drużynie także dwa razy uplasowali się na trzeciej lokacie.

Wyniki indywidualne świdniczan podczas obu eliminacji. Grupa A (do lat 10): Kamil Joć 1 miejsce i 1 miejsce; Robert Serwin 6 i 6; Igor Serwin 7 i 7 (wszyscy KM "Champion"). Grupa B (11-12 lat): Karol Serwin 1 i 1; Tomasz Jusiac 3 i 2 (obaj KM "Champion"). Grupa C (13-14 lat): Grzegorz Swenarek 3 i 3; Marcin Kmiecik 4 i 4 (obaj Auto-Moto-Klub); Łukasz Serafin 5 i 5 (KM "Champion"). Grupa D (15-16 lat): Remigiusz Serwin 2 i 2 (KM "Champion"); Dawid Szczęgiński 4 i 3 (Auto-Moto-Klub). Grupa E (powyżej 16 lat): Sebastian Styła 4 i 4 (Auto-Moto-Klub). Grupa G (rowery górskie): Łukasz Iwanicki 3 i 2; Piotr Kmiecik 10 i – (obaj Auto-Moto-Klub); Robert Lejko 4 i 4 (KM "Champion").

Dwie ostatnie eliminacje mistrzostw Polski odbędą się w dn. 9-10 października br. w Kielcach.

OFERUJEMY Zakład Produkcji Materiałów Budowlanych **PROMAT**

Rok założenia 1984

21-040 Świdnik, ul. Piascowa 94
tel. 751-39-17, 751-54-42
fax. 751-54-43

STROP TERIWA

KOSTKA BRUKOWA
ELEMENTY OZDOBNE Z BETONU
MATERIAŁY BUDOWLANE

Rzeczność od 2,4 – do 6,0 m

Belit, Styropian, Lepik, Papa, Węlna mineralna, Folie i izolacje p. wodne, Rynny, Art. Matalowe: Śruby, Gwoździe, Wkręty, Zawiasy, Narzędzia ogrodnicze, Narzędzia budowlane Łopaty, taśmy miernicze, poziomie wodne, młotki gumowe.

CEMENT
WAPNO

Niedzielne igraszki z latawcem



Udany debiut drużyny Starostwa Powiatu Świdnickiego na Mistrzostwach Polski

Podbili Ursynów



Na warszawskim Ursynowie odbyły się Mistrzostwa Polski Pracowników Samorządowych, w których wystartowała reprezentacja Starostwa Powiatu Świdnickiego. Pięcioosobowy zespół, chociaż występował po raz pierwszy na tego typu zawodach wypadł nadspodziewanie dobrze, zdobywając aż siedem medali, w tym trzy złote, dwa srebrne i dwa brązowe. Drużynowo, wśród trzydziestu reprezentacji urzędów miast i gmin, starostw oraz urzędów marszałkowskich, świdniczanie, którzy byli jedynymi reprezentantami województwa lubelskiego, zajęli bardzo wysokie piąte miejsce.

Dokończenie na str. 4



Bezchmurne niebo i silny wiatr - taką pogodę latawce kochają najbardziej. I taką właśnie aurę „zamówili” sobie chyba ich świdniccy konstruktorzy na minioną niedzielę, spotykając się na dorocznym Świecie Latawca - Świdnik '99. Od rana nad lotniskiem Aeroklubu panował niecodzienny tłok. Co chwila w niebo wzbijały się barwne skrzydki i płaskie konstrukcje z drewna, papieru i plastiku, pięknie przyozdobione długimi ogonami kolorowej bibuły. Jurorzy oceniali staranność i inwencję wykonania modeli, ich urodę i ...stabilność zrybowania. Lot stateczny znacząco przybliżył szansę na zwycięstwo, „kręciła” oblatza końcówka lokate. Nie oceniano jedynie jego wysokości, a szkoda bo niektóre latawce gineły prawie w bezkresach błękitnego nieba. Impreza przeznaczona była dla dzieci do lat czternastu, ale na starcie pojawili się również tatusiowie, mamusi a nawet dziadkowie. Gorączkowe a czasem i nerwowe komendy rzucane przez rodziców: *Teraz biegnij! Rozwijaj linkę! W górę! W dół!* - wskazywały, że choć „puszczenie” latawców, owsem jest zabawą, to prestiż i ambicje rodzinne nakazują pokazać konkurencji, kto jest lepszy „w te klocki”. W kategorii latawców płaskich pierwsze miejsce zajął Piotr Krajewski, drugie - Mateusz Adamczyk, trzecie Paweł Dobosz. W klasie latawców skrzynekowych zwyciężyła Weronika Krewska, na drugim miejscu uplasował się Damian Chmielewski, zaś na trzecim Jakub Zarancki. Dodajmy jeszcze, że organizatorami Święta Latawca były: Starostwo Świdnik i Spółdzielczy Dom Kultury.

tekst i zdj. Sławomir Socha



ADAMCZYK MIĘDZY ALFĄ A OMEGĄ



Janusz Adamczyk podczas prezentacji swojego najnowszego tomu poezji zatytułowanego „Między Alfą a Omegą” w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

JANUSZ ADAMCZYK to nietuzinkowa postać świdnickiego życia kulturalnego, zwłaszcza literackiego. W tym roku został jednym z laureatów nagrody artystycznej burmistrza Świdnika. Dzięki niej mógł ukazać się dziewiąty tomik poety - „MIĘDZY ALFĄ A OMEGĄ” (Polihymnia, Lublin 1999).

Na co dzień Janusz Adamczyk jest nauczycielem I Liceum Ogólnokształcącego im. W. Broniewskiego, gdzie nie tylko uczy, ale też tworzy młodzieży klimat do zajęcia się twórczością artystyczną. Podobnie czyni w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. C. K. Norwida. Jego poezja znana jest tej młodzieży, a i starszym też. Wyraża ona konsekwentne dążenie do uogólnienia wizji kondycji człowieka, uwikłanej w różnorodne sytuacje, daje też wyraz coraz bardziej sprawnemu warsztatowi twórczemu.

Janusz Adamczyk - paradoksalnie - stara się zachować konwencje społeczne, filozoficzne, artystyczne, a jednocześnie próbuje przekonać odbiorcę o konieczności zmian w tych sferach.

Dokończenie na str. 3

CENTRUM MEDYCZNE INTER-MED

ul. Kruczkowskiego 6 A, 21-040 Świdnik

tel. 468-35-35

rejestracja czynna 9-19, soboty 9-13

lekarze wszystkich specjalności dla dzieci i dorosłych
USG EKG EEG

dr. A. Wypyski spec. chirurgii dziecięcej ŚRODY 17.00-19.00

dr. M. Chrapko chirurg naczyński CZWARTKI 15.00-17.00

WIZYTY DOMOWE

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go na stronie 6) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

RESTAURACJA
PIK
NIGHT CLUB

WESELA
BANKIETY
PRZYJĘCIA

Tanio, Solidnie, Profesjonalnie

21-040 Świdnik ul. Kruczkowskiego 6a
tel. 468 89 59 (po 20.00)

meble pokojowe, kuchenne, tapicerowane,
młodzieżowe - systemowe, sypialnie, szafy,
wersalki, biurka, krzesła, tapczany, stoły, ławostoly i inne.

MEBLE KOMPLEKS

Piaski, ul. Partyzantów 37
tel. 58-21-107, czynne 9.00-18.00, sob. 9.00-16.00

Milejów, ul. Klarowska 2
tel. 757-30-00, czynne 8.30-17.00, sob. 8.30-14.00

Raty, bezpłatny transport

R-84

LESZEK SKLEP
MEBLOWY

Świdnik ul. Targowa 19, tel. 751-78-00
al. Lotników Polskich 26

zapraszamy w godz. 10 -18, soboty 9 -14
Ceny promocyjne, raty, bezpłatny transport